Nr.....
Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 20 — Częstochowa, piątek 24 stycznia 1947 roku. — Rok III.

„Niech żyje zwycięstwo Bloku Demokratycznego"

150.000 ludzi manifestuje w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Warszawa godnie wczoraj odpowiedziała na apel Stronnictw Demokratycznych do manifestacji na rzecz zwycięstwa Bloku. **Stolica Polski po raz drugi od dnia wyborów zamanifestowała w dniu 22 stycznia, tym razem masowym zgromadzeniem na Placu Zwycięstwa i pochodem, swe entuzjastyczne poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych, dla jego programu.** Zamanifestowała swe głębokie zaufanie do ludzi, kierujących narodem w pracy nad odbudową kraju i utrwaleniem siły Rzeczypospolitej.

Około 150.000 robotników, inteligencji, kobiet i młodzieży, delegacji chłopskich zgromadziło się na olbrzymim Placu Zwycięstwa. Wielotysięczne tłumy oklaskiwały mówców, wyrażając radość z powodu zwycięstwa Bloku Demokratycznego i wdzięczność dla organizatorów tego zwycięstwa w nieustannych okrzykach, skandowanych hasłach i w żywiołowych owacjach.

Warszawa przeżyła wielki niezapomniany dzień.

Gmachy i domy mieszkalne Warszawy przystrojono flagami o barwach narodowych. Na sygnały syren fabrycznych o godzinie 13-ej wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa przerwały pracę. W różnych punktach miasta formowały się pochody z pocztami sztandarowymi i transparentami, zdążające w kierunku Placu Zwycięstwa.

Od strony Woli licznymi grupami podążali pracownicy gazowni miejskiej, tramwajarze i kolejarze, pracownicy budowlani, niosąc transparenty: „Zwycięstwo Bloku — zwycięstwo ludu", „Niech żyje zwycięstwo Bloku Demokratycznego!". Oddzielną dużą grupę stanowili spółdzielcy, idąc pod tęczowym sztandarem.

Nieprzerwanym pochodem od strony Placu Trzech Krzyży szli pracownicy Ministerstw, członkowie Związków Zawodowych, pracownicy Poczty i Telegrafów, młodzież O. M. TUR, przedstawiciele prasy warszawskiej, pracownicy Polskiej Agencji Prasowej PAP, „Czytelnika" i spółdzielni „Wiedza" i Książka", oddziały straży pożarnej i ochotniczej i szereg innych. Wszyscy napływają na wielką otwartą przestrzeń Placu Zwycięstwa w zwartych szeregach, z transparentami oraz z sztandarami.

Ulicami Królewską i Mazowiecką, ze śpiewem na ustach, przechodzą robotnicy, kolejarze, pracownicy przedsiębiorstw i instytucji z Woli, Mokotowa i śródmieścia. Od ul. Focha nadciągał Żoliborz, nadpłynęła pracująca Praga od strony Krakowskiego Przedmieścia. Masowo przybyli niezorganizowani mieszkańcy stolicy.

Ogromny Plac Zwycięstwa napełnił się tłumami, nad którym wykwitły niezliczone sztandary i transparenty.

Nieprzerwanie wznoszono okrzyki na cześć zwycięstwa Bloku Demokratycznego, jedności partyj robotniczych i sojuszu robotniczo chłopskiego.

Wokół trybuny ustawiły się poczty sztandarowe i delegacje, między którymi zwracała uwagę liczna delegacja chłopów pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej. Przybywają ministrowie, generalicja, działacze polityczni.

W chwili przybycia wodzów partyj robotniczych: sekretarza generalnego PPR Władysława Gomółki i sekretarza generalnego CKW PPS Cyrankiewicza, zgromadzeni wybuchają entuzjazmem. Orkiestra gra hymn narodowy, po czym na trybunę wszedł prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego **prof. Michałowicz**, który w swym przemówieniu podkreślił wiekowe tradycje obozu polskiej demokracji.

Przemawia wicepremier Gomółka

Z kolei wszedł na trybunę, witany entuzjastycznymi okrzykami, **sekretarz generalny CKW PPR Gomółka Wiesław. „Naród polski** — mówił m. in. Wicepremier Gomółka, — **głosując w olbrzymiej większości za Blokiem Demokratycznym, otworzył nową kartę w historii odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu, skończył się okres t. zw. tymczasowości stosunków w Polsce. Wyniki wyborów przekreślają wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej Ojczyźnie, przyczyniają się niezmiernie do pełnej stabilizacji politycznej w kraju. Wyniki wyborów zdruzgotały tak w kraju, jak i za granicą kłamliwe twierdzenie o tym, jakoby Rząd Polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu. Z urn wyborczych wyszła decyzja narodu, która odsłania w całej wyrazistości jego prawdziwe oblicze polityczne.**

Naród w przygniatającej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną, jaką reprezentuje i realizuje Blok Demokratyczny. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu prowadził ją Blok Demokratyczny i wypowiedział się za dalszym maszerowaniem po tej drodze. Długotrwałe oklaski).

Za Blokiem Demokratycznym głosowała olbrzymia większość narodu polskiego dlatego, gdyż my jedynie posiadamy jasny i słuszny program działania na przyszłość. (Oklaski)

Wybory wykazały, że naród chce żyć w pokoju i jedności w wolnej Ojczyźnie i że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szczucia do walk i awantur w kraju, że kategorycznie odcina się od reakcyjno faszystowskiego podziemia i surowo potępia wszystkie jego zbrodnie. Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić zwartość ludu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, który głosował w przygniatającej większości za Blokiem Demokratycznym i w ten sposób **potępił Mikołajczyka za jego polityke konszachtów z protektorami zaborców Niemiec i przeciwnikami naszych granic na Odrze i Nisie Łużyckiej.**

Naród potępił i odrzucił przywódców PSL na czele z Mikołajczykiem za ich próby podważenia podstaw Polski Ludowej i sianie anarchii w kraju, za politykę negacji wszystkiego co twórcze i pozytywne, za ich puste frazesy i nadętą zarozumiałość, za obronę faszystowskiego podziemia i za wprzągnięcie PSL do jego służby, za wysługiwanie się wrogim Polsce demokratycznej siłą za granicą. (Burzliwe oklaski)

Rozleciało się w gruzy PSL, gdyż było złe, szkodliwe dla Polski i narodu. Odeszły i odchodzą od niego wartościowsze elementy, to zaś, co pozostanie w tym stronnictwie, nie będzie mieć nic wspólnego z demokracją w Polsce.

W praktyce wyborów okazało się jak potężną siłą tworzą jest jednolity front klasy robotniczej, sojusz robotniczo-chłopski i jedność szeregów demokratycznych. (Długotrwałe oklaski). Orkiestra gra hymn narodowy.

Przemawia poseł Cyrankiewicz

Następnie przemówił do zgromadzonych tłumów **sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz** gorąco witany przez zebranych. Zaczął on od przypomnienia zasługi tych wszystkich bojowników dawnych lat, którzy swoją walką i krwią budowali świadomość i siłę polskiej klasy robotniczej.

Nie powtórzy się w Polsce rok 1923 — nie będzie żaden rząd obszarniczo-fabrykancki strzelał do robotników. Nie powtórzy się w Polsce rok 1926, rok sanacyjnej masakry klasy robotniczej i nie powtórzy się tragedia września 1939 roku, w którą wpędziła nas sanacja. (Oklaski)

Zwycięstwo 19 stycznia oznacza w najprostszych słowach, że polski świat pracy, pamiętny swoich doświadczeń, władzy z rąk swoich nikomu nie dał wydrzeć i że władzy nie oddał. **To jest zwycięstwo polskich granic na Odrze i Nisie, a więc zwycięstwo niepodległości. To jest zwycięstwo idei pracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim. To jest zwycięstwo Polski, która tych granic strzeże i strzec będzie nie tylko żołnierzem, ale przede wszystkim pracą i odbudową gospodarczą, pierwszym warunkiem istotnej niepodległości.** (Oklaski)

Teraz już wiemy na pewno, że Polska, że Państwo Polskie to nie jest monopol ani sanacyjnych generałów, ani obszarników, ani fabrykantów, ani żadnej sanacyjnej kliki.

Odeszły precz cienie przeszłości. Odejdą ci, którzy chcieli, żeby Polska koniecznie powtórzyła wszystko, co w naszej historii było klęską. Dostali od narodu jasną odpowiedź Mikołajczyk i jego protektorzy. Zwycięsko rozegraliśmy walkę z upiorami przeszłości. (Oklaski)

Zwycięstwo Polski Ludowej, osiągnięte zostało przede wszystkim jednością działania, jednolitym frontem obu naszych partyj. Tutaj leży klucz tego zwycięstwa. (Okrzyki: Niech żyje jednolity front klasy robotniczej!) **Tutaj, w jednolitym froncie leży klucz naszej lepszej przyszłości, do której zwycięstwo nasze obecnie toruje nam drogę.**

Mówi przedstawiciel chłopów

Po przemówieniu ministra Cyrankiewicza zabiera głos przedstawiciel mas chłopskich **Wiceminister Podedworny.**

„Przemawiam w imieniu Stronnictwa Ludowego, w imieniu tych chłopów polskich, którzy od wyzwolenia pierwszych skrawków ziemi polskiej, stanęli twardo przy Krajowej Radzie Narodowej i Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego z najgłębszym przekonaniem, że droga, po jakiej prowadzą naród, to jedynie właściwa dla narodu polskiego droga.

Z uczuciem głębokiej dumy i radości staję przed rozkołysaną radością Warszawą i jako chłop polski wobec całego narodu i świata stwierdzam, **że masa chłopska stanęła twardo przy Rządzie Jedności Narodowej.** Potwierdziła to w historycznym głosowaniu dnia 19 stycznia. Chłop polski dobitnie w głosowaniu stwierdził, że nie ma i nie chce mieć nic wspólnego z t. zw. orientacją londyńską, która chce sprowadzić Polskę do roli obrońcy niemieczyzny.

Chłop polski nie da oderwać się od Bałtyku i Odry. Nie da popchnąć się w kierunku na Dniepr i Morze Czarne, do ponownych bratobójczych walk, które przez tle pokoleń podrywały moc Słowiańszczyzny i pozwoliły krzyżactwu dojść do tak straszliwej potęgi.

Masa chłopska potępiła przed całym światem prowodyrów Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy dla gry politycznej zwlekali z przyjazdem do kraju i z wyjściem z podziemia i w ten sposób pogłębiali tragiczne rozbicie narodu, dla gry politycznej wywołali powstanie w Warszawie i w gruzy ją zamienili, dla gry politycznej rozbili ruch ludowy.

W decydującym przełomowym dla polskiej demokracji momencie chłop polski nie zawiódł i nigdy nie zawiedzie. (Oklaski i okrzyki)

„Traktat warszawski"

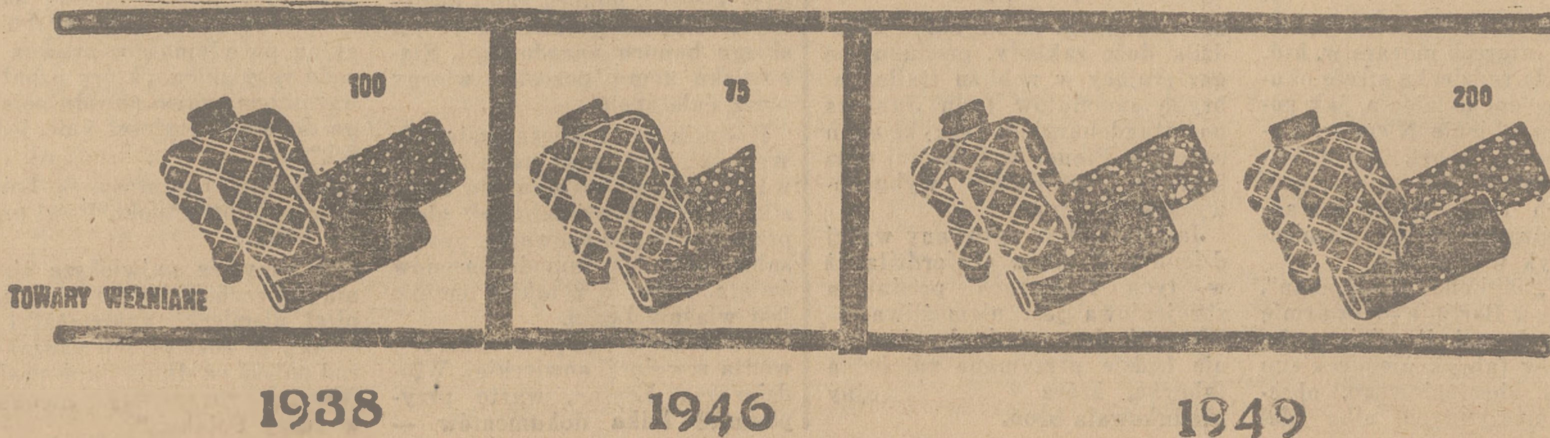
LONDYN (BBC), 23. 1. — **Jak stąd donoszą, przedstawiciel Zw. Radzieckiego na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki zażąda w imieniu Polski, aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie i aby nosił nazwę „traktatu warszawskiego", ponieważ Polska jest krajem, który został pierwszy napadnięty przez Niemców i najwięcej pod okupacją niemiecką ucierpiał.**

—o—

Ramadier utworzył nowy rząd

LONDYN (BBC), 21. 1. — **Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego. W skład jego wchodzi 9 socjalistów, 5 komunistów, 5 postępowych katolików (MRP), 5 radykałów i 2 niezależnych konserwatystów. Bidault (MRP) otrzymał teke ministra spraw zagranicznych, komunista Thorez jest jednym z wicepremierów, drugim wicepremierem został postępowy katolik.**

Plan Trzyletni



Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Trzecia partia polityczna

Szereg lat posiadała Wielka Brytania dwie wzajemnie zwalczające się i po sobie obejmujące rządy partie polityczne. Były to historyczne partie whigów i torysów, które w nowszych czasach przemianowane zostały w potocznym języku na konserwatystów i liberałów. I nikt nie przypuszczałby jeszcze trzydzieści lat temu, że nowoutworzona partia socjalistyczna wbrew wszelkim angielskim zamiłowaniom do tradycji odniesie w wyborach parlamentarnych w roku 1945 tak wielkie zwycięstwo, że o rządzie angielskim będzie się mówiło jako o rządzie Labour Party.

Trudno jest dzisiaj przewidzieć, jakimi drogami potoczą się losy nowej partii politycznej, która przed kilku tygodniami powstała w Stanach Zjednoczonych. I tutaj bowiem mówiąc o życiu parlamentarnym przywykliśmy do tego, że w USA rządzą na zmianę republikanie i demokraci. Przeciętny czytelnik gazet w Europie nie jest nawet w stanie powiedzieć jaka jest różnica między tymi obydwiema partiami. Z biegiem lat różnice między nimi tak się zatarły, że o ich obliczu właściwie decydują tylko skrzydła skrajne.

Tym bardziej na czasie było ostatnie wystąpienie Henry Wallace'a, który utworzył trzecią partię polityczną — Partię Postępową.

Powstanie tej partii wbrew istniejącym nawykom myślowym nie może być w żadnym razie traktowane jako chęć odegrania się polityka, który wskutek pewnych walk i nieporozumień, zmuszony był ustąpić z rządu. Uprzednia dymisja Wallace'a i obecne utworzenie nowej partii ma sens daleko głębszy.

Partia Postępowa wypisała na swych sztandarach jako naczelne hasło walkę z kapitalizmem monopolistycznym. Wolność, — pojęcie, którym Amerykanie tak chętnie szermują, — nie jest zdaniem Wallace'a tym samym co oddanie panowania w kraju w ręce wielkiego kapitału.

Widzieliśmy co było po pierwszej wojnie światowej. Po chwilowym okresie prosperity przyszedł w USA ciężki kryzys ekonomiczny i armia bezrobotnych liczyła ponad 5 milionów ludzi. Wstąpienie więc na tę samą drogę nieograniczonego władztwa wielkiego kapitału, koncernów i trustów pociąga za sobą niechybną falę depresji gospodarczej i powtórzenie od początku historii z minionych lat. Zresztą fala strajków, która przeszła ostatnio przez Stany Zjednoczone jest najlepszym tego dowodem. Świat pracy już zaczął dopominać się o swoje prawa, przewidując, że z chwilą dojścia do władzy republikanów zacznie źle się dziać w kraju „nieograniczonych możliwości“.

Ludzkość ma już dosyć wojen. Chce pracować w zgodzie i harmonii dla poprawy własnego losu, utworzenie więc przez Wallace'a nowej partii, walczącej z przerostami wielkokapitalistycznymi, których linia działania skierowana jest w stronę wywoływania ustawicznych międzynarodowych konfliktów, leży stanowczo na płaszczyźnie współpracy dla dzieła pokoju.

Dymisja Byrnesa

Wciągania zasłużonych generałów w orbitę wielkiej polityki światowej nie należy traktować jako przestawienia akcji rządu Stanów Zjednoczonych na tory przygotowań militarnych. Fakt, że generał Bedell Smith jest ambasadorem w Moskwie, gen. Mac Arthur sprawuje nadzór nad okupacją Japonii, a obecnie generał Marshall stał się ministrem spraw zagranicznych USA świadczy raczej o czym innym. O tym mianowicie, że specom od poszczególnych zagadnień powierza się ostateczne przeprowadzenie pewnych spraw — na tych odcinkach, na których lepiej się znają lub też tam, gdzie kontrahent ma do nich większe zaufanie. James Byrnes musiał ustąpić. To, że oficjalnie rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował, iż dymisja Byrnesa nastąpiła na skutek złego stanu zdrowia nie jest żadnym tłumaczeniem. Przywykliśmy już wszyscy do tego, że jeżeli nie można podać żadnych prawdziwych przyczyn ustąpienia jakiegoś męża stanu, — wówczas mówi się, że już drugi raz składa prośbę o zwolnienie z powodu przepracowania lub złego stanu zdrowia.

Zastanówmy się jednak jakie mogły być istotnie prawdziwe powody ustąpienia Byrnesa.

Wiadomo, że po zeszłorocznych wyborach do parlamentu demokraci znaleźli się w mniejszości i demokratyczny rząd Stanów Zjednoczonych znalazł się przed republikańskim parlamentem. Na domiar tego USA znalazły się w punkcie zwrotnym zarówno jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną jak i zagraniczną. Jasną jest rzeczą, że republikanie zechcą poprowadzić kraj po drodze gospodarki wielkokapitalistycznej, a tym samym dla zapobieżenia kryzysom ekonomicznym będą musieli przedsięwziąć akcję ekspansji zakrojonej na wielką skalę. Prócz tego odstąpiwszy już raz zdecydowanie od absolutnie nieżyciowej doktryny izolacjonizmu muszą wziąć bardzo aktywny udział w dyskusjach międzynarodowych i w opracowywaniu traktatów pokojowych.

Na najbliższą metę przewiduje się marcową sesję ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w Moskwie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Ze względu więc na odchylenia od rooseveltowskiej polityki, na co pozwolił sobie Byrnes w czasie ostatniego roku, ze względu na jego zbyt jaskrawe popieranie Niemiec ze względu na jego sztutgarcką mowę, — człowiek ten nie może cieszyć się zaufaniem opinii demokratycznej w ogólności i Moskwy w szczególności. Wszystkie jego ostatnie wystąpienia odbiły się bardzo nieprzyjemnym echem w świecie i rzecz jasna, musiały z kolei wywoływać w Stanach Zjednoczonych pewną reakcję. Od tej chwili zaczęły się jednak zlekka ocieplać stosunki amerykańsko-rosyjskie, by po ostatniej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych wkroczyć w sferę zaufania i optymizmu. Tym niemniej trudno byłoby sobie wyobrazić, ażeby na konferencji moskiewskiej Byrnes był tym czynnikiem, który wprowadziłby atmosferę korzystną dla Stanów Zjednoczonych. Ażeby więc nie utrudniać sytuacji delegacji amerykańskiej James Byrnes musiał ustąpić, zwłaszcza, że nie jest mężem stanu, który wzbudza zaufanie państw najbardziej wystawionych na agresję niemiecką.

A że w dalszej perspektywie leży opracowanie traktatu z Japonią, — więc spec od tego zagadnienia — gen. Marshall objął teke ministra spraw zagranicznych.

Piotr Proch.

Moskwa w 23 rocznicę śmierci Lenina

MOSKWA (PAP). — W związku z 23 rocznicą śmierci Lenina dzień 21 stycznia był w Związku Radzieckim wolny od pracy. Uroczysta powaga i skupienie charakteryzowały Moskwę w czasie „Dni Leninowskich“ Do mauzoleum Lenina ciągnęły dziesiątki tysięcy ludzi. Na zebraniach i akademiach działacze, którzy współpracowali z Leninem wygłaszali odczyty o jego życiu i działalności. Dzienniki poświęciły artykuły wstępne rocznicy śmierci Lenina, podkreślając, że naród radziecki kroczy drogą wskazaną przez wielkiego założyciela Państwa Radzieckiego. Jak donosi prasa dzieła Lenina wydane zostały w 77 językach narodów radzieckich. Ogólny nakład tych dzieł wynosi 154.459000 egzemplarzy.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy skargę brytyjską przeciw Albanii

NOWY JORK (PAP) — Rada Bezpieczeństwa postanowiła 9-ciu głosami przeciwko 2 odroczyć debatę nad sprawą rozbrojenia aż do dnia 4-go lutego b. r. Skarga wniesiona przez Wielką Brytanię przeciwko Albanii będzie rozpatrywana przez Radę Bezpieczeństwa po przybyciu do Nowego Jorku przedstawicieli albańskich. Oficjalne zaproszenie wysłania swych delegatów zostało już wystosowane do Albanii.

Nota włoska do państw sojuszniczych

RZYM (PAP) — Włoski minister spraw zagranicznych Pietro Nenni doręczył ambasadorom W. Brytanii i Zw. Radzieckiego oraz francuskiemu i amerykańskiemu chargé d'affaires notę stwierdzającą, iż ani jedno żądanie Włoch nie zostało uwzględnione w tekście traktatu pokojowego. Nota stwierdza, że traktat pokojowy jest ciosem dla aspiracji narodowych Włoch, zwłaszcza w sprawach terytorialnych. Rząd włoski zmuszony jest wysunąć pewne zastrzeżenia i prosi o przyjęcie do wiadomości, iż jest zdania, że postanowienia traktatu mogą ulec rewizji na podstawie porozumienia dwustronnego z państwami zainteresowanymi pod nadzorem ONZ.

Kunktatorstwo czy brak decyzji?

PARYŻ. — Grupa parlamentarna MRP, po zebraniu poniedziałkowym ogłosiła komunikat, w którym oznajmia, że MRP na razie powstrzymuje się od decyzji w sprawie udziału w rządzie aż do chwili otrzymania odpowiedzi od premiera Ramadier na swoje propozycje. Przewiduje się nowe zebranie w celu naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.

PARYŻ (SAP). — Stanowisko MRP (ruchu republikańskiego ludowego), wobec przedłużającego się kryzysu ministerialnego nie zostało jeszcze dokładnie określone. Floviment Bonte pisze w „L'Humanite“ (komunist.), że MRP wciąż obraduje. Przebieg rozmów rzuca pełne światło na wewnętrzne zatargi partyjne i wskazuje na to, że ta grupa parlamentarna nie może się zdobyć na powzięcie decyzji. W chwili kiedy 4 ugrupowania polityczne dają swą całkowitą zgodę na program polityczny rządu, bo należy zjednoczyć wszystkie siły narodu, by wypełnić trudne i olbrzymie zadanie, MRP przeciwstawia się tym zadaniom i utrudnia utworzenie rządu.

Robert Verdier w „Populaire“ (soc. Bluma) stwierdza, że na MRP ciąży wielka odpowiedzialność. Grupa ta nie chce się zgodzić na taką strukturę ministerstwa obrony narodowej jaką zaproponował premier Ramadier i która została przyjęta przez inne partie. MRP powinna dać wyraźne powody, dla których nie chce się zgodzić na proponowany układ, lub poniesie odpowiedzialność za to, że szuka tylko pretekstu do zerwania, na które już jest zdecydowana. W każdym wypadku partia ta powinna się decydować szybko i nie przedłużać kryzysu.

PARYŻ (SAP). — Zjednoczenie lewicy (część radykałów i drobne stronnictwa) potwierdziło raz jeszcze swe stanowisko, powzięte uprzednio w stosunku do układu gabinetu tworzonego przez Ramadiera. Jednak jeśli sytuacja polityczna ulegnie poważnej zmianie, ugrupowanie to rozpatrzy ponownie skład większości parlamentarnej.

PARYŻ. — Ramadier przedłożył stronnictwom projekt rozporządzenia o organizacji ministerstwa obrony. Według tego rozporządzenia obok ministerstwa obrony powstały by odrębne ministerstwa armii lądowej, marynarki i lotnictwa. Ministerstwo obrony byłoby resortem koordynującym, podległym premierowi, który według konstytucji ma zwierzchnictwo sił zbrojnych. Takie ograniczenie dziedziny obrony narodowej nie powinnoby natrafić na opór republikańskiego ruchu ludowego.

Spór chińsko-francuski o wyspy na Morzu Chińskim

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że chińskie ministerstwo spraw zagranicznych rozpoczęło pertraktacje z rządem francuskim w sprawie archipelagu Paracels, składającego się z 20 małych wysp, położonych o 250 mil na wschód od Annamu, który został w poniedziałek zajęty przez wojska francuskie.

Lenin — wielki przyjaciel Polski

21 stycznia b. r. ZSRR obchodził rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina. W styczniu 1924 r. zmarł twórca państwa radzieckiego — spadkobierca wolnościowych tradycji demokracji rosyjskiej XIX wieku.

Lenin porwał klasę robotniczą, porwał wszystkie najbardziej postępowe odłamy narodu rosyjskiego i innych narodów carskiej Rosji do walki o przebudowę życia, do walki, która poprzez rewolucję 1905 i 1917 roku doprowadziła do powstania Związku Radzieckiego, który tak decydującą rolę odegrał w walce ludzkości z hitleryzmem.

Naród polski pamięta, że właśnie Lenin najkonsekwentniej reprezentował w rosyjskim ruchu robotniczym pogląd, iż rozbiory Polski były zbrodnią, która musi być naprawiona i że naród polski powinien otrzymać niepodległość.

Dla Lenina właściwe ustosunkowanie się do sprawy polskiej było kwestią honoru całej demokracji rosyjskiej, kwestią rosyjskiego honoru narodowego. Stanowisku temu pozostał wierny przez całe życie.

Historia zna nieliczne zaledwie wypadki, kiedy mąż stanu i przywódca jednego narodu nie tylko siłą swej indywidualności, ale i przez swoje postępowanie, zyskał sobie szacunek innych narodów świata. Jednym z takich mężów jest właśnie Lenin.

W rocznicę śmierci twórcy i wodza rewolucji sowieckiej, Włodzimierza Lenina, warto przypomnieć **kilka dokumentów** — świadczących o jego stosunku do Polski.

Kiedy pod ciosami robotników rosyjskich waliła się władza caratu, a nawet wśród tamtejszych socjalistów, tak zwanych mieńszewików, zwyciężały tendencje dalszego ciemiężenia innych narodów, Lenin był tym, który oświadczył:

„Wielkorusi nie będę przemocą zatrzymywać, ani Polski, ani Kurlandii, ani Ukrainy, ani Armenii, ani żadnego w ogóle narodu...“

Podpis Lenina figuruje pod Deklaracją Praw Narodów z r. 1917, oraz pod dokumentami, na mocy których Republika Radziecka pierwsza uznała niepodległość Polski. Ten sam podpis widnieje pod Deklaracją Rady Komisarzy Ludowych z sierpnia 1918 roku, która głosi:

„Wszystkie traktaty, dotyczące rozbiorów Polski, zniesione zostają niniejszym raz na zawsze, jako sprzeczne z zasadą samostanowienia narodów, z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał nie wzruszone prawo narodu polskiego do niepodległości i do jedności.“

Nie inny był stosunek Lenina do rozbiorów Polski. Pisał on na ten temat:

„Wiemy, że największą zbrodnią był rozbiór Polski między kapitał niemiecki, austriacki i rosyjski, że rozbiór ten skazał naród polski na długie lata niewoli... Dlatego rozumiemy nienawiść **w duszy Polaka...“**

Lenin pisał w lutym 1920 roku, w swej odezwie do Polaków:

„Zbrodnie rosyjskiego caratu i rosyjskiej burżuazji nie mogą być zaliczone na rachunek nowego państwa radzieckiego. Rosyjscy robotnicy i chłopi rosyjscy uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację polityczną, nie pod naciskiem okoliczności. Robotnicy rosyjscy pierwsi uznali niezależność narodu polskiego, uznali ją bez zastrzeżeń i raz na zawsze...

I Wasi i nasi wrogowie oszukują Was, gdy mówią, że rosyjski rząd radziecki chce wprowadzić komunizm na ziemi polskiej przy pomocy bagnetów rosyjskich żołnierzy. Rosyjscy komuniści nie dążą, ani dążyć nie mogą do zaprowadzenia komunizmu przemocą w obcych krajach.“

W ciągu tych 23 lat, jakie minęły od dnia śmierci Lenina, idee jego wytrzymały istotnie wielką próbę dziejową. Idee te urzeczywistnione zostały w pierwszym państwie socjalistycznym, w którego trwałość i niepowstrzymany rozwój dziś, po zwycięskiej wojnie z faszyzmem, nikt już — prócz zaślepionych reakcjonistów i naśladowców Hitlera — nie wątpi.

Krocząc po drodze, wskazanej przez Lenina, kierowany przez Stalina Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zdecydowanie i konsekwentnie walczy o trwały pokój demokratyczny, nie[illegible] i czujnie broni sprawy **demokracji i wolności narodów.**

Całkowite rozbrojenie

w strefie radzieckiej Niemiec okupowanych

BERLIN (SAP) — Misja przedstawicieli czterech mocarstw, która zwiedziła radziecką strefę okupacyjną, celem ustalenia, jak postępuje rozbrojenie Niemiec, złożyła wstępny raport, stwierdzający, iż misja nie miała najmniejszych trudności w dokładnym zwiedzaniu byłych niemieckich fabryk wojennych.

Pismo „Tägliche Rundschau“, wydawane w Berlinie przez armię radziecką, donosi, iż misja zwiedziła szereg fabryk niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, obecnie albo nieczynnych, albo zdemontowanych. M. in. misja zwiedziła duże zakłady, produkujące gaz trujący w pobliżu Halle, fabrykę samolotów typu Junkers pod Magdeburgiem, fabrykę opancerzeń w Plauen w Saksonii oraz fabrykę materiałów wybuchowych w Torgau.

Jak oświadcza cytowany wyżej dziennik — misja stwierdziła, iż w tych fabrykach produkcja zbrojeniowa jest niemożliwa. — Pismo kończy stwierdzeniem, iż nie będzie utrzymana ani jedna fabryka, która w [illegible] wojny **produkowała broń.**

Oświadczenie misji UNRRA w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Misja UNRRA w Polsce nadesłała następujące oświadczenie: „Począwszy od dnia 6 października 1946 r. misja UNRRA i jej działalność opiekuńcza w stosunku do t. zw. „displaced persons" na terenie Niemiec jest przedmiotem nieustannych ataków. Ataki te pochodzą ze źródła, które udzielało identycznych wywiadów z różnych okresów czasu, w Londynie, Chicago, Rzymie i Nowym Jorku. Autorami tych ataków byli: Karol Rozmarek przewodniczący polsko-amerykańskiego kongresu oraz Ignacy Nurkiewicz z Brooklinu, wiceprzewodniczący tejże grupy.

We wszystkich swoich wywiadach oświadczali oni prasie, że: 1) UNRRA stosowała „metody komunistyczne" oraz „wszelkiego rodzaju terror moralny, z wyjątkiem siły fizycznej", ażeby skłonić Polaków w Niemczech do powrotu do kraju.

2) Że Polacy w obozach, podlegający administracji UNRRA, byli niedostatecznie żywieni i żyli w nieustannej obawie przeniesienia z jednego obozu do innego.

3) UNRRA żąda, by wykształcenie Polaków w obozach było prowadzone i kontrolowane przez instruktorów, zatwierdzonych przez przedstawicieli Rządu Warszawskiego.

4) Materiały propagandowe Rządu Warszawskiego są rozdawane mieszkańcom obozów, podczas gdy nie dopuszcza się tam gazet polskich wychodzących w Ameryce.

5) Polacy „displaced persons" są ciągle dręczeni najrozmaitszymi badaniami.

Wyrażenia używane we wszystkich wywiadach udzielanych przez tych 2 przedstawicieli organizacji polsko-amerykańskich były identyczne. Podczas 4 ostatnich wywiadów nie uważali oni za właściwe zaznaczyć, że powiedzieli już zupełnie to samo reporterom w innych miastach.

Oskarżenia powyższe są całkowicie niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, o którym mogli byli doskonale się poinformować, gdyby sobie byli zadali trud sprawdzenia tych faktów, lub choćby zwrócenia się z zapytaniem do odpowiednich przedstawicieli władz okupacyjnych.

Urzędnicy UNRRA zapoznali się z treścią tych „oskarżeń" dopiero wtedy, gdy Ministerstwo Spraw Zagr. przesłało im. odpis. Wyżej wymienieni przedstawiciele oskarżenia te opublikowali 5-krotnie w prasie i raz zwrócili się z nimi do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Waszyngtonie Nie zwrócili się natomiast ani razu do UNRRA, choć to UNRRA właśnie była przedmiotem ich ataków

Tymczasem fakty, które obaj przedstawiciele Polonii Amerykańskiej przeoczyli lub też zignorowali, wyglądają następująco:

1) UNRRA zawsze stała i w dalszym ciągu stoi niezachwianie na stanowisku, iż nikt z „displaced persons" nie może być zmuszony do powrotu do kraju, o ile sobie tego dla jakichkolwiek powodów nie życzy. Liczni francuscy, brytyjscy i amerykańscy korespondenci mogą zaświadczyć, że ponad 60.000 Polaków, którzy przebywali w obozach we wszystkich 3 strefach zachodnich okupacji alianckiej, zostało dobrowolnie repatriowanych przy pomocy armii amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Korespondenci ci nie donieśli ani o jednym wypadku „terroru moralnego"

2) Ani ilość, ani jakość żywności, przydzielanej „displaced persons" nie podlega kontroli UNRRA. Żywność ta dostarczana jest przez okupacyjne władze wojskowe. Jednakże urzędnicy UNRRA prowadzący administrację obozów w imieniu władz wojskowych oświadczają, że przeciętna racja dzienna wynosiła 2075 kalorii.

W maju 1946 roku Usped ustalił, iż podstawowa racja żywnościowa winna wynosić 2000 kalorii dziennie. Przydziały dodatkowe winni otrzymywać: robotnicy, dzieci, kobiety ciężarne, matki karmiące oraz ofiary prześladowań. Te dodatkowe racje wahają się w granicach od 200 kalorii dziennie dla ofiary prześladowań do 1100 dla robotnika. W październiku Usfed opracował nową tabelę racji żywnościowych, chcąc dostarczać więcej świeżych artykułów spożywczych zamiast żywności z zapasów wojskowych. Kierownik lekarski oraz kierownik działu wyżywienia danej strefy upoważnieni zostali do przeprowadzenia szczegółowych badań odnośnie wyników tego nowego planu Choć jest niewątpliwie słusznym, że wszelkie wyżywienie masowe staje się z czasem monotonne, to jednak doświadczenie nasze wykazało, że urozmaicenie posiłków zależy niemal całkowicie od pomysłowości personelu kuchennego

Nie jest prawdą, że Polacy są nieustannie przenoszeni z jednego obozu do drugiego Po prostu mniejsze obozy zostały zlikwidowane i ich mieszkańców przeniesiono do obozów większych.

3) UNRRA otrzymała mandat od rządów będących jej członkami, aby dostarczyła instruktorów do szkół obozowych wedle swej najlepszej wiedzy i sumienia. W samej tylko strefie amerykańskiej 635 Polaków studiuje na uniwersytetach i w szkołach wyższych.

4) Gazety na terenie obozów muszą otrzymać debit od władz wojskowych tak, jak to jest z wszelkimi publikacjami podczas okupacji wojskowej. Jedną z dyrektyw UNRRA jest, iż żadna bez wyjątku publikacja nie może nosić imienia UNRRA ani żadnego jej zespołu, ani żadnego z jej urzędników. Jedną z najważniejszych przeszkód repatriacji była wielka ilość publikacji w języku polskim, krążących w obozach, z których większość nie tylko była źródłem propagandy antyrepatriacyjnej, lecz wywierała nadto wielki wpływ na morale mieszkańców obozu, podtrzymując lub rozpuszczając plotki, wzbudzające niepokój.

5) Wszelkie badania mieszkańców obozu prowadzone są przez władze wojskowe".

Dwa atuty generała Marshalla

NOWY JORK (PAP) — W związku z mającym nastąpić przyjęciem przez gen. Marshalla z rąk ustępującego sekretarza stanu Byrnesa steru amerykańskiej polityki zagranicznej, wielki dziennik „New York Times" w swym artykule wstępnym zaznacza, że nowy sekretarz stanu ma w ręku dwa atuty tak wielkie, jak niewielu jego poprzedników posiadało w chwili obejmowania urzędu.

Po pierwsze niezależnie od swoich wyjątkowych właściwości umysłu i charakteru Marshall cieszył się zarówno u siebie w kraju, jak i za granicą olbrzymim autorytetem, jako strateg zwycięstwa. Po drugie atut, jakim Marshall dysponuje również od pierwszej chwili, jest fakt uznania przez niego ponadpartyjnej polityki, mającej poparcie społeczeństwa Stanów Zjedn. Umożliwi to Marshallowi jako sekretarzowi stanu skoncentrowanie wysiłków na wcieleniu zasad tej polityki w życie.

—o—

Obywatele USA pragną pomóc demokratom greckim

MOSKWA (TASS) (obsł. wł.). — Amerykańskie towarzystwo przyjaciół demokratów greckich zwróciło się do ministra spraw zagranicznych USA Marshalla z rezolucją, domagającą się, aby amerykański sekretariat stanu poparł wysiłki patriotów greckich, dążących do powołania rządu demokratycznego, oraz aby USA zaprzestały udzielania rządowi greckiemu pomocy w tłumieniu ruchu wolnościowego.

Wiadomości gospodarcze

Dostawy przemysłu drzewnego dla Warszawy

Zniszczona i zrujnowana Warszawa stanowi niezwykle chłonny rynek zbytu dla przemysłu drzewnego. W roku 1946 przemysł drzewny dostarczył samej tylko klepki posadzkowej 75 tys. m². Dużą część dostaw stanowiły meble. Dostarczono m. inn.: przeszło 5 tys. biórek przeszło 8 tys. stołów, około 2 tys szaf ubraniowych oraz 1 tys. ławek szkolnych dla zakładów naukowych. W sumie przemysł drzewny dostarczył w 1946 r. wyrobów dla Warszawy za kwotę około pół miliarda zł .

Obrót towarowy w Szczecinie w roku ubiegłym

Według tymczasowych obliczeń w okresie 8 miesięcy pracy portu szczecińskiego wyeksportowano w ruchu morskim 39 677 ton towaru na co złożyło się 28 510 ton węgla eksportowego, 2.050 ton węgla bunkrowego 9.107 ton soli potasowych i 10 ton drobnicy. Przybyło z morza 3 613 ton towaru, w czym były transporty celulozy, rudy i drobnicy.

440 statków w Szczecinie w roku ubiegłym

Od chwili otwarcia portu szczecińskiego dla ruchu handlowego t. j. od dnia 3 kwietnia ub. r. do czasu zamknięcia nawigacji tj. do dnia 22 grudnia ub. r. weszło do portu szczecińskiego 440 jednostek pływających Z tego przypada na ruch morski 214 statków, na ruch rzeczny 266 statków Statki przybywały pod banderami: szwedzką, norweską, duńską, holenderską i angielską.

Trzeci dźwig z demobilu amerykańskiego dla Szczecina

Z Francji przybył ostatnio dalszy dźwig pływający z demobilu amerykańskiego z przeznaczeniem dla Szczecina Dźwig ma nośność 30 ton. Jest to już trzeci dźwig, jaki otrzymał port szczeciński z demobilu amerykańskiego.

Walka o demokratyzację Węgier

Nowe demokratyczne Węgry powstały w ogniu drugiej wojny światowej. Jeszcze na frontach grzmiały działa, jeszcze trwały uporczywe walki, a w oswobodzonych od faszystów okręgach Węgier rozpoczynała się budowa nowego życia. Młoda republika węgierska wkroczyła na drogę likwidacji ciężkiego spadku, pozostawionego jej przez poprzednie rządy reakcyjne. W krótkim okresie czasu młoda demokracja węgierska osiągnęła poważne zdobycze w dziedzinie przebudowy demokratycznej kraju. Przebudowa ta przyczyniła się w znacznej mierze do powstania węgierskiego frontu niepodległości narodowej, w ramach którego skupiły się wszystkie organizacje o charakterze postępowym i postępowi działacze. Organizacje robotnicze stanęły na czele walki o rekonstrukcję życia gospodarczego i odbudowę transportu.

Robotnicy sami odbudowywali i uruchomili przedsiębiorstwa, pozostawione przez przemysłowców, którzy w większości splamieni współpracą z okupantem, uciekli z wojskami hitlerowskimi W trudnych warunkach rozprzężenia powojennego, braku surowców i sabotażu ze strony reakcjonistów, robotnicy węgierscy ze zgliszcz i gruzów odbudowywali przemysł Ostatnio produkcja przemysłowa Węgier wynosiła ponad 60 proc. produkcji przedwojennej. Dużo zrobiono i osiągnięto w dziedzinie odbudowy transportu kolejowego.

17 marca 1945 roku tymczasowy rząd węgierski uchwalił dekret o reformie rolnej. Był to dotkliwy cios wymierzony w węgierskich feodałów - obszarników, będących podstawową bazą społeczną węgierskiej reakcji. Na skutek reformy rolnej 625 tys. bezrolnych i małorolnych otrzymało około 2 280.000 ha. ziemi z dóbr magnatów i wielkich latyfundiów kościelnych Ziemię otrzymali także niezamożni przedstawiciele kleru katolickiego, przeważnie proboszcze na wsi. Jednym z najważniejszych posunięć była również stabilizacja waluty węgierskiej, dzięki której położony został kres rujnującej kraj inflacji.

1-go lutego 1946 roku Zgromadzenie Narodowe Węgier przyjęło ustawę o ogłoszeniu Węgier republiką Dotychczas bowiem nominalnie istniała monarchia węgierska.

Reformy demokratyczne wywołały jednak ostry opór w całej węgierskiej reakcji, która wszelkimi sposobami sabotuje i przeciwstawia się reformom, oraz odbudowie życia gospodarczego i wykorzenianiu pozostałości faszyzmu Jak wiadomo wybory z roku 1945 przyniosły większość t. zw. „niezależnej partii drobnych rolników". W partii tej obok szczerych demokratów i działaczy postępowych znajduje się znaczna ilość reakcjonistów, którzy pod płaszczykiem tej partii próbują rozsadzić węgierski front niepodległości narodowej. Zakusom tym przeciwstawiają się zdecydowanie partie demokratyczne. Jedność działania komunistycznej i socjal-demokratycznej partii uaktywniła klasę robotniczą i masy pracujące Węgier w ich walce o demokratyzację kraju. Świadectwem siły i znaczenia partii komunistycznej był 3-ci zjazd węgierskiej partii komunistycznej, która liczy w chwili obecnej ponad 600 tys. członków.

Do walki przeciwko reakcji, w imię wzmocnienia ustroju demokratycznego, partie lewicowe — komunistyczna, socjal-demokratyczna, narodowo-chłopska oraz Związki Zawodowe połączyły się w blok partii lewicowych.

Walka pomiędzy siłami demokracji i reakcji zaostrzyła się szczególnie w ostatnich miesiącach. W związku z tym rząd koalicyjny w skład którego wchodzą: partia drobnych rolników, komunistyczna, socjalistyczna i narodowo-chłopska, dożnał szeregu przesileń Podstawowym warunkiem dalszej współpracy w rządzie bloku partii lewicowych z partią drobnych rolników jest oczyszczenie tej ostatniej z elementów reakcyjnych. Blok partii lewicowych domaga się poza tym w związku z mającymi się niebawem odbyć wyborami do samorządu, zmiany ordynacji wyborczej, w kierunku pozbawienia prawa głosu elementów reakcyjnych ze środowiska byłych kolaboracjonistów.

Partie robotnicze domagają się także wprowadzenia kontroli państwowej nad bankami, realizacji zaakceptowanego przez wszystkie partie koalicji rządowej programu unarodowienia szeregu gałęzi przemysłu oraz przejęcia na rzecz państwa przedsiębiorstw, którymi ich właściciele źle gospodarują.

Idea prawdziwej demokracji ludowej znajduje coraz więcej zwolenników wśród działaczy postępowych Węgier. Naród węgierski który przeszedł przez ciężką próbę wojny wyciąga właściwe wnioski z przeszłości i nie chce przywrócenia dawnych stosunków w kraju. Pod kierownictwem partii robotniczych lud węgierski wkroczył na nową drogę, na drogę pokoju i postępu na drogę walki o zwycięstwo demokracji ludowej.

Niemcy pod okupacją

Kochanka Goebbelsa sekretarką amerykańskiego Zarządu Wojsk

Frankfurt n Menem. — Według informacji podanej przez AP — Amerykański Zarząd Wojskowy Wielkiej Hesji podał do wiadomości, że jedna z urzędniczek amerykańskiego Zarządu Wojskowego, Hildegarda Wendt, została przyłapana przy niszczeniu listu, który był dowodem przynależności do partii jednego z Niemców. Podczas przesłuchania okazało się, że złapana Niemka była przyjaciółką Józefa Goebbelsa i urzędniczką ministerstwa propagandy. Razem z nią aresztowano jej nowego przyjaciela Edwarda Schaefera, który, jak się okazuje, był szefem włoskiego oddziału ministerstwa propagandy.

„Całe nasze życie wypełnia nędza"

Herne. — W Herne (Westfalia) odbył się wiec niemieckiej partii komunistycznej, na którym przedstawiciele tej partii dali wyraz wielkiemu niezadowoleniu z obecnej sytuacji gospodarczej w strefie brytyjskiej.

„Od tygodni — mówi uchwalona rezolucja — nie posiadamy węgla, ani nawet kartofli. Nasze mieszkania są zimne, a nasze dzieci głodne. Przy czym tych braków należy szukać w fałszywej polityce, którą kierują w poważnym stopniu wielcy przemysłowcy i junkrzy, uprawiający na każdym kroku sabotaż. Sytuacja taka długo trwać nie może i dlatego zwracamy się do władz o usunięcie z kierowniczych stanowisk ludzi, którzy je piastowali również za czasów Hitlera.

Marka niemiecka równa 30 centom amerykańskim

Berlin. — Szef wydziału gospodarczego przy amerykańskim Zarządzie wojskowym, gen. Draper, określił wysokość kursową marki niemieckiej, równej w przeliczeniu na dolary 30 centom amerykańskim. Kurs ten nie jest jednak oficjalny, a stosowany będzie tymczasowo w przeliczeniach towarów eksportowanych.

„Niemiecka gospodarka"

Frankfurt n M. — Firma „Schuh-Schwab" w Hanau zmagazynowała w marcu ub. r. w Ober-Issigheim i Buttersladt 1.800 par obuwia, które do tej pory nie zostało przekazane do rozdziału. Kiedy te ukryte magazyny ujawniono, duża część obuwia była już pogryziona przez szczury.

Jak mieszkają Niemcy w Zagłębiu Ruhry

Londyn. — Angielski dziennik „Manchester Guardian" charakteryzując sytuację mieszkaniową w Zagłębiu Ruhry, określa ją jako bardzo ciężką. Zaledwie czwarta część powojennej ilości domów nadaje się do zamieszkania. Stan ten pogorszył znacznie napływ wysiedleńców ze wschodu, których jest więcej, niż ludności od dawna w Zagłębiu zamieszkałej.

20% uszkodzonych domów zdołano dotychczas naprawić, wobec jednak niewspółmiernie dużego zapotrzebowania na lokale mieszkalne, ludność jest zmuszona mieszkać w na pół rozwalonych domach, zagrażających życiu ludzi. W Zagłębiu odczuwa się duży brak materiału budowlanego, jak drzewa i stali oraz węgla, który można by poświęcić na uruchomienie tartaków, cementowni i odlewni stali.

Pomoc dla berlińczyków

Berlin. — Wobec ciągle trwających mrozów władze okupacyjne zaopatrzyły najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta w odzież. Do rozdziału między ludność przydzielono 30 000 sztuk odzieży, 30 000 sztuk bielizny, 27 000 par skarpet i pończoch.

Niemcy mogą przysłuchiwać się rozprawom

Norymberga. — W myśl zarządzenia burmistrza Norymbergi, w przyszłości mogą Niemcy brać udział w rozprawach przeciw aktywistom hitlerowskim. Aby otrzymać pozwolenie wstępu na salę, należy złożyć podanie do magistratu, zawierające dane personalne oraz dowód orzekający, że petent nie był nigdy sądownie karany.

Kronika miejscowa

Gdzie należy wnosić podania o przydział lokali handlowych i przemysłowych

Jak nas informują z Zarządu Miejskiego, wszelkie podania o uzyskanie przydziału na lokale handlowe należy wnosić do Wydziału Aprowizacji i Handlu (Oddział Handlu, ul. Dąbrowskiego Nr 7), a podania o uzyskanie przydziału na lokale przemysłowe, — do Wydziału Przemysłowego (Ratusz)

Podania w tych sprawach składane w innej drodze nie będą rozpatrywane.

Prośba WSAH do Obywatel. Pracodawców

Dyrekcja Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej ponawia swą prośbę, kierowaną już poprzednio do wszystkich Pracodawców, aby zechcieli zwalniać swych pracowników, będących studentami WSAH, na czas wykładów profesorów przyjeżdżających z innych środowisk akademickich do Częstochowy. Te sporadycznie odbywające się wykłady nie mogą ze względu na program zajęć WSAH być pomieszczone w godzinach popołudniowych.

Najbliższy wykład w godzinach rannych odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. od godziny 8 do 10.30, jako zakończenie wykładów profesora d-ra Mirosława Orłowskiego z Warszawy p. t. „Gospodarka Planowa, teoria i praktyka".

Na sztandar OMTUR

Na wezwanie ob. Kochla ob. Dąbrowski wpłaca zł 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Leszko i Pietruszkę.

Na wezwanie ob Rubina ob. Zimecki S wpłaca na sztandar OMTUR zł. 500 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob Dudka J., Kramarskiego Wł., Zarębę J., Bednarka, Chwilczyńskiego, Głębockiego, Kazanowskiego, Morawca, Kalwata J. i Skotarskiego J.

Wpłacili na sztandar OM. TUR ob. Altchain zł. 100 ob. Ważyszyński zł. 100 i ob. Spolemiak zł 100.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

Na wezwanie ob. Rydzewskiego, ob. Landau wpłaca zł 1.000.—

Ob. Paul Tadeusz wpłacił zł 1.000 a nie jak mylnie podano zł 500.—

Na wezwanie ob. Józefa Nowaka, ob. Poroś Stefan wpłaca zł 500.

Na wezwanie kpt. Żaboklickiego ob. Pietrasiewicz wpłaca zł 500.— i wzywa przemysłowca ob. Hajmana — Krótka 38 i ob. E. Jarosińskiego — Kościuszki 7.

Ob. Lucjan Laczecki wpł. zł 500.

Na wezwanie ob. Nowaka, ob. Boniek Jan wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie ob. mgr Sikory ob. Ewa Kotlińska wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie dyr. Państw. Banku Rolnego. Oddział w Częstochowie, ob. Świerstka, kier. Oddziału Nar. Banku Polsk. ob. Wilczyński Wacław wpłaca zł 1.000.—

Z życia kulturalnego

Uniwersytet Jagielloński Wykłady Powszechne

Po przerwie okresu świątecznego Uniwersytet Jagielloński wznawia Wykłady Powszechne w Częstochowie, aby cykl ich doprowadzić w roku bieżącym do końca.

Dnia 24 stycznia r. b. odbędą się w sali gimn. Sienkiewicza dwa wykłady: o godz. 12 dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej klas starszych, a o godz. 19 dla społeczeństwa starszego oraz organizacyj oświatowych. Wykład p. t. „Cele i drogi rozwoju dramatu w ZSRR" wygłosi dr Władysław Józef Dobrowolski — lektor U. J. aby zapoznać słuchaczów z nowymi osiągnięciami teatru rosyjskiego.

Wstęp dla wszystkich bez ograniczeń.

Odczyt o „Kordianie" w Klubie Literackim

Dziś we czwartek dnia 23 stycznia r. b. o godzinie 19 w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt Stefanii Podhorskiej-Okołów p. t. „Juliusz a Kordian".

Bilety wejścia od 10 — 12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22.

TEATR WIELKI

„KORDIAN"

Dziś premiera

Dziś, w czwartek, 23 bm. o godz. 19.15 wystawia Teatr Wielki z premierą potężnego poematu dramatycznego w 10 obrazach pióra wielkiego naszego wieszcza Juliusza Słowackiego. W roli tytułowej ujrzymy E. Dobrowolskiego. Obok niego wystąpi w roli cara Ryszard Wasilewski którego dziełem jest inscenizacja i reżyseria „Kordiana" na naszej scenie. Dalszą obsadę stanowią: Krzyżanowska, Pleśniówna, Smolska, Wodyńska, Bolesławski, Borkowski, Łoński, Łodyński, Łomicki, Mierzyński, Mielczarek, Polaczek, Połczyńskiewicz, Pusch, Sarnowski, Stanisławski i Wojciechowski. „Kordian" wystawiony będzie na naszej scenie z możną nie tylko z pietyzmem dla wielkiego arcydzieła, ale i z rozmachem. Oprawę sceniczną zaprojektował znakomity artysta malarz dekorator Państw. Teatru w Katowicach prof. Wiesław Makojnik.

W przedstawieniu weźmie również udział wielka orkiestra dęta oraz moc statystów.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"

(„Epoka tempa")

Dziś, w czwartek 23 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Człowiek za burtą" („Epoka tempa") komedia w 3 aktach A. Gwoździńskiego w reżyserii Wacława Szlbora. Udział biorą: Danuta Korolewicz, Edmund Płoński i Wacław Szlbor.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej Elektrowni

W dniu 25 stycznia b. r. odbędzie się w lokalu Pow. Rady Zw. Zaw. II Aleja 43, zabawa taneczna zorganizowana przez Ochotniczą Straż Pożarną Elektrowni. Bufet we własnym zakresie po cenach umiarkowanych. Strój dowolny. Pocz. o godz. 21-e.

„Wyciągamy przyjazną dłoń"

mówi poseł Kaźmierczak na Akademii powyborczej

Społeczeństwo polskie spełniło swój obowiązek wobec Państwa. Akt wyborów do parlamentu został dokonany. Cały Naród pozostaje jeszcze pod wrażeniem wyników które wykazały, że wieś, miasto, fabryka, warsztat, spółdzielczość, handel prywatny i zawody wolne — wszyscy w ogromnej większości głosowali na listę Bloku Demokratycznego, który dwuletnią swą pracą dowiódł że na pierwszym planie stawia nie dobro poszczególnych partii czy jednostek, lecz dobro całego Narodu.

Blok zwyciężył nie terrorem, bo ten stosowała poprzez siły po dziemne właśnie opozycja mordując i strzelając do działaczy Bloku, nie przez propagandowe obietnice, których nikt w Polsce nie jest obecnie w stanie zrealizować ale poprzez szczerość i celowość swej dotychczasowej polityki.

Obóz reform odniósł w Polsce dwa zwycięstwa: zwycięstwo cyfrowe i zwycięstwo moralne, bo jak nazwać zjawisko zupełnego niemal spokoju i ładu jaki cechował dzień wypowiedzenia się narodu polskiego? Spokój ten dowiódł, że obecnie rządzący obóz demokratyczny jest w pełnej mocy zabezpieczyć w kraju ład niezbędny do dalszej pracy nad odbudową.

Dnia 22 stycznia odbyły się w całym kraju uroczystości dla uczczenia wielkiego zwycięstwa czterech partii rządzących, dla uczczenia zwycięstwa myśli demokratycznej w Polsce.

W Częstochowie podczas uroczystości, które odbyły się w Teatrze Miejskim, przemawiali figurujący na listach kandydatów do parlamentu ob. ob.: inż. Palczewski Grodkiewicz, starosta Kaźmierczak, prezes Rękas.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemówił prezes Zaida, w imieniu Związków Zawodowych — sekr. Łacki.

Wszystkie przemówienia tchnęły spokojem i radością, że okres tymczasowości, jaki przeżywała Polska w ciągu dwóch lat został bezpowrotnie zakończony, że nadszedł czas gdy możemy z całą stanowczością powiedzieć przed światem: jesteśmy narodem demokratycznym i o tym zadecydowało 85% polskiego społeczeństwa, oddając głosy swobodnie i z całą świadomością.

„Słowo takie — mówił inż. Palczewski wypowiedziała inteligencja i mieszczaństwo, dwie grupy w większości wchodzące w skład Stronnictwa Demokratycznego, którego jestem przedstawicielem słowo to wypowiedzieli chłopi i robotnicy.

— Społeczeństwo polskie darząc zaufaniem Blok Demokratyczny, nie zawiedzie się na jego pracy". Ewolucja naszych dziejów świadczy, że to czego jesteśmy dzisiaj świadkami, to nie lawina miażdżąca przeszłość, a wynik zmagań przeszłości — mówił inż. Palczewski.

Poseł Gronkiewicz w swoim przemówieniu oświadczył, że poparcie narodu dało Blokowi Reform jeszcze większą siłę i moc wytrwania dla Sprawy. „Nie zapomnimy ani przez chwilę, nie przysłoni nam tego nasze zwycięstwo, że naczelnym i pierwszym naszym zadaniem jest odbudowa kraju, że jest nim dobro każdego Polaka i o to dobro będziemy walczyć z przeciwnościami powojennego życia".

„Przeciwnik poniósł klęskę — mówił prezes Rękas — a przyczyny tej klęski leżą w jego programie który nie odpowiada obecnej rzeczywistości. Ruch ludowy, nie reprezentujący interesów wsi, ruch, któremu brak wielkiej idei wszechludzkiej, musiał przegrać wobec radykalnego ruchu prawdziwie chłopskiego idącego z duchem czasu".

Po przemówieniach przedstawiciela P. P. R. prezesa Zaidy i przedstawiciela Związków Zawodowych ob. Łackiego zabrał głos starosta Kaźmierczak, który zaapelował do całego świata pracy, bez względu na listę na jaką poszczególni obywatele składali swe głosy, aby w nadchodzącym okresie wzmożonego wysiłku nie zabrakło nikogo we wspólnej pracy dla Rzeczypospolitej.

„Groźby podziemia i propaganda reakcji nie pomogły. Blok zwyciężył za wolą ludu polskiego. Grupa pana Mikołajczyka, która rościła sobie pretensje do 75% mandatów w obecnych wyborach została zupełnie skompromitowana. Szybko też zmieniła o nas zdanie zagranica tak np. inaczej niż w niedawnym czasie brzmią dziś oświadczenia radia brytyjskiego, miast jak to bywało w ubiegłym tygodniu popierać moralnie politykę p. Mikołajczyka, radio brytyjskie ostrzega go już przed „nieostrożnościami" jego polityki, dzięki którym to „nieostrożnościom" p. Mikołajczyk utracił 50% popularności w kraju. Ostrzega go także przed niebezpieczeństwem kontaktów z podziemiem.

Do tych, którzy zechcą z nami współpracować, wyciągamy przyjazną dłoń. Jednocześnie mamy dość siły w oparciu o wolę społeczeństwa, ażeby ukrócić wszelkie wrogie wystąpienia tych, którzy nie chcą budować Polski a jedynym ich dążeniem jest wywołanie w kraju bezładu i zamętu".

O zainteresowaniu, jakie wzbudziła w częstochowskim społeczeństwie akademia powyborcza świadczy fakt, że tłumy zaległy Teatr Wielki, którego sala tym razem okazała się o wiele za szczupła.

Po części oficjalnej odbyła się, dzięki staraniom Teatru, część artystyczna.

H. S.

8)

Powiat częstochowski

w latach 1945-1946

W krótkiej swojej działalności referat zdołał wykonać następujące prace:

1) Zainwentaryzowanie
   a) 34 wieże triangulacyjne
   b) (30 seperów) znaków wysokościowych
2) Ustalono granice: 21 gmin wiejskich i 2 gmin miejskich oraz 272 gromad.
3) Sporządzono mapę województwa w skali 1:300.000 z podziałem na gminy.
4) Sporządzono mapę powiatu w skali 1:100.000 z podziałem na gromady.
5) Przyjęto do archiwum mierniczego 574 plany.
6) Uruchomiono pomiary m. Kłobucka dla sporządzenia planu zabudowania.

Na wstępie wspomniano o zniszczeniach, jakie okupant poczynił w szeregach naszej ludności miast i wsi. Okupant wymordował całe masy często najwartościowszych obywateli, aby przez to osłabić naszą siłę organizacyjną. Cześć ich bedziemy jako najlepszych synów Polski, oddając im hołd symboliczny prze ekshumacje i przenoszenie ich zwłok na miejsca poświęcone (za przykład może służyć ekshumacja zwłok w Olsztynie). Ale prócz wymordowanych mamy ofiary terroru niemieckiego wśród na żyjące. Są to niezdolni do pracy i sieroty po wymordowanych. Tymi wszystkimi zajęło się Państwo poprzez referaty Opieki Społecznej.

Referat Opieki Społecznej

Przed wybuchem wojny 1939 r. działalność Opieki Społecznej była niedostateczna i nie docierała tam, gdzie najwięcej było palących potrzeb. Opieka Społeczna szła po linii najmniejszego oporu. Na terenie naszego powiatu nie mieliśmy ani jednego zakładu opiekuńczego dla sierot i dla starców, ani jednej kuchni, ani jednej stacji opieki nad matką i dzieckiem. Plagą prawdziwą dla naszego powiatu było żebractwo, włóczęgostwo. Brak pracy, duży procent przymusowego bezrobocia doprowadzał do demoralizacji, do kradzieży i prostytucji. Młode dziewczęta nie mając zapewnionej opieki, nie mając warunków życiowych na roli czy w gospodarstwie domowym masowo emigrowały do miasta w poszukiwaniu chleba. W mieście zaś napotykały na brak pracy, skutkiem czego stawały się często ofiarami nierządu. Jeśli zaś te pracę znalazły w charakterze służących, to były niemiłosiernie wyzyskiwane przez chlebodawców. Ochrony pracy nie było prawie żadnej. Wielcy obszarnicy wykorzystywali bezrolnych w ciężkiej pracy, a wzamian za to nie dawali im nic. prócz marnego wyżywienia. Chłop polski nie mający roli lub gospodarujący na skarłowaciałych gospodarstwach. nie mógł nawet należycie sie odżywiać, choć bardzo często wykazywały one nieprzeciętne zdolności.

Po odzyskaniu niepodległości prace opieki społecznej wysunęły się na pierwszy plan. Zniszczone i spalone wsie, wysiedleni mieszkańcy, duża ilość wdów i sierot pozostałych po wymordowanych lub wywiezionych do obozów ojcach rodzin oraz duża ilość inwalidów wojennych i cywilnych to wszystko teren pracy dla dzisiejszej opieki społecznej:

Dzisiejsza opieka społeczna działalnością swą objęła wszystkich potrzebujących a w pierwszym rzędzie 1) sieroty, 2) wdowy, 3) starców, 4) kaleki, 5) repatriantów, 6) inwalidów wojennych i cywilnych, 7) wysiedlonych, 8) i zniszczonych działaniami wojennymi.

Ludziom tym spieszy się z pomocą przez: 1) zakładanie kuchen, 2) stacje opieki nad matką i dzieckiem, których obecnie w powiecie mamy 4, 3) zakładanie żłobków przyfabrycznych, w których matka bezpiecznie zostawia swe dziecko oddając się pracy zawodowej, 4) zakładanie dzieciñców sezonowych dla dzieci, gdzie w czasie pracy rodziców na roli dzieci znajdują należyta opiekę, 5) zakładanie przedszkoli i świetlic, 6) udziela nie zapomóg pieniężnych, doraźnych, tym którzy nie z własnej winy są bez pracy, 7) przydzielanie odzieży, żywności i obuwia UNRRA.

Dażeniem zaś opieki społecznej na przyszłość jest:

1) założenie domu dziecka w Olsztynie i w Łojkach dla sierot, które znajdują się w rodzinach zastępczych, lecz nie nie mają należytej opieki,
2) założenie domu dla starców i domu szkolenia i pracy w Jaskrowie w celu zlikwidowania żebractwa i włóczęgostwa,
3) rozszerzenie opieki stacji nad matką i dzieckiem przez założenie nowych stacji opieki w Kamienicy Polskiej, Krzepicach i Wancerzowie.
4) zorganizowanie w stacjach opieki nad matką i dzieckiem porady położniczej, bezpłatnej dla chorych ciężarnych.
5) zorganizowanie w stacjach opieki kuchen mlecznych dla niemowląt, celem dożywiania dzieci o skłonnościach do anemii i krzywicy.

c. d. n.

Wielkie dni małej floty

Od kilku miesięcy prasa polska zajmuje się sprawą powrotu jednostek naszej marynarki wojennej z Anglii. I tak np. w październiku ub. r. dowiedzieliśmy się, że władze brytyjskie postanowiły zwrócić sześć okrętów, zatrzymując cztery dalsze, między innymi kontrtorpedowiec „Błyskawicę", który wchodził w skład polskich sił morskich jeszcze przed wrześniem 1939 roku, a obecnie dochodzą wieści, że mają powrócić zaledwie dwie jednostki: „Burza" i „Błyskawica". Z reszty krążownik „Conrad" został podobno wcielony do floty angielskiej, łódź podwodna „Dzik" do duńskiej, a innym grozi pocięcie na złom.

Sprawą tą, niezmiernie przykrą, zajął się ponownie Rząd Polski w nocie z 12 grudnia ub. roku, powołując się na uchwały poczdamskie, zapewniające zwrot wszelkiego mienia, należącego do państwa polskiego. Chodzi tu zresztą nie tylko o wartości materialne i bojowe lecz również o te jedyne reduty suwerennego terytorium Rzeczypospolitej, na których podczas wojny ani razu nie stanęła stopa wroga, o okręty bohaterskie, które wraz z załogami są bliskie sercu każdego Polaka.

Kampania wrześniowa, nie tylko z walkami o Westerplatte, Oksywie i Hel, ale z bohaterską działalnością bojową „Gryfa", poławiaczy min i kontrtorpedowca „Wichra", z piękną, zwycięsko ukończoną bitwą morską dnia 3 września, kiedy to niemiecki okręt flagowy „Leberecht Maass" został ciężko uszkodzony, a drugi okręt celnie trafiony zatonął, dalej z niezwykłą odysseą okrętu podwodnego „Orzeł", bezprawnie internowanego przez władze estońskie i zbiegłego bez map i przyrządów nawigacyjnych do Anglii, po kilkunastodniowym jeszcze czatowaniu na niemieckie statki handlowe na Bałtyku — wszystko to są fakty, które powinny być powszechnie znane. A to dopiero początek. Od kampanii norweskiej, gdzie „Grom" i „Błyskawica", „die grossen polnischen Zerstörer", jak je Niemcy nazywali, napsuły wrogom wiele krwi i od kampanii francuskiej, kiedy to polskie okręty ochraniały odwrót brytyjski przez kanał La Manche, poprzez słynny pojedynek małego „Pioruna" z olbrzymim „Bismarckiem" i udział w wielkich konwojach na Maltę, do Murmańska, w desancie w Afryce Półnoen., aż do historycznego dnia „D", rozpoczynającego desant we Francji z szeregiem okrętów polskich działających w pierwszym rzucie, ciągnie się nieprzerwane pasmo niestrudzonych i ofiarnych zmagań, obfitujących w piękne zwycięstwa i bolesne straty.

Z dużym zadowoleniem należy zanotować, że jesteśmy nareszcie w posiadaniu książki, która w sposób ciekawy i źródłowy zapoznaje, jeżeli nie z całokształtem bojów i zmiennych kolei naszej marynarki wojennej podczas ostatniej wojny, to w każdym razie ze sporą ich częścią. Jerzy Pertek w obszernej pracy pt. „Wielkie dni małej floty" łączy sumienność historyka i sprawozdawcy z żywym, miejscami dobrze dramatyzującym tokiem opowiadania, który sprawia, że dzieje niektórych okrętów i akcji czyta się z zapartym tchem. Liczne ilustracje uplastyczniają tekst, a doskonale opracowana „Tabela Okrętów Marynarki Wojennej RP." pozwala się zorientować we wszystkich danych dotyczących poszczególnych jednostek.

Sumienna — jak powiedziałem — i interesująca dla każdego książka, nie jest jednak wolna od pewnych niedociągnięć, których trudno było zapewne uniknąć przy pierwszej próbie, choćby częściowego opracowania tak obszernego materiału. (Autor miał kłopoty ze źródłami). Niemniej wypada je poruszyć.

Przede wszystkim budzi zastrzeżenie układ książki, który sprawia, że cały szereg faktów i danych powtarza się dwu — a nawet trzykrotnie, co trudno uznać za zaletę. Przez to że autor daje wprzód „Zarys działalności polskiej marynarki wojennej w latach 1939 — 1945", a później dopiero omawia szczegółowo poszczególne kampanie, czytamy dwa razy o tym samym, przy czym nazbyt obszerny i zajmujący się detalami „Zarys" informuje o niejednym prawie równie dokładnie, jak część właściwa. Szczególnie jaskrawe jest dwukrotne podawanie przedwojennego stanu naszej floty — obydwa razy w prawie identycznym brzmieniu! Ale i w części głównej jest sporo niewiadomo po co dublowanych opisów. Rzeczywiście szkoda, bo to osłabia efekt i robi wrażenie chaotyczności.

Skoro już mowa o mankamentach, niepodobna pominąć okoliczności, że Jerzy Pertek zbyt mało wykazał na przykładach (u nas dostępnych — Muzeum Wojska Polskiego), jak czołowe osobistości angielskie oceniały i wychwalały (wówczas!) boje i postawę naszej marynarki. Przypomnę tu przemówienie radiowe Churchilla z dnia 20 marca 1940 roku i mowę wygłoszoną przez pierwszego lorda Admiralicji Alexandra, na otwarciu Polskiej Wystawy Morskiej w Londynie dnia 10 lutego 1944 roku.

Nie podał też autor, że nasi marynarze, poza licznymi polskimi odznaczeniami otrzymali sześć francuskich i 98 — częściowo wysokich — orderów brytyjskich, uzyskując ca 50 procent odznaczeń bojowych, przyznanych sojuszniczym marynarkom wojennym (poza amerykańską i sowiecką). Przy wykazie poniesionych strat, należało wreszcie uwzględnić obok okrętów również i ludzi. Nie licząc września 1939 r. na odnośnej liście figuruje 631 oficerów i szeregowych. Jest przy tym niezmiernie charakterystyczne, że do niewoli dostał się eden jedyny oficer i ani jeden szeregowy.

Książka kończy się przeglądem obecnego stanu naszej marynarki wojennej w kraju, i w przekonywających słowach udowadnia, że „duże wybrzeże wymaga dużej floty". „Dzień — pisze Jerzy Pertek — w którym doczekamy się, że na szmaragdowych falach Bałtyku płynąć będą rodzimej konstrukcji polskie okręty wojenne, będące gwarantem swobodnego korzystania z dostępu do morza i przedmurzem naszych wielkich portów Gdyni, Gdańska i Szczecina, będzie dowodem że krew marynarzy poległych w obronie wybrzeża i na obcych dalekich morzach — nie została przelana na próżno".

Egon Nagarowski

Kronika m. Radomska

Wielka Akademia w drugą rocznicę oswobodzenia Polski

Staraniem Pow. Komitetu Wybor. Bloku Stronnictw Demokr. i Zw. Zawodow., dnia 18 stycznia b. r. odbyła się w sali kina „Wolność" uroczysta akademia z okazji oswobodzenia Polski przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

Wielka sala kina nie mogła pomieścić tłumnie zebranej publiczności. Na scenie obleczonej w purpurę, na tle rozwiniętych sztandarów, zasiadł przedstawiciel Rządu, starosta powiatowy ob. Nowacki w asyście przedstawicieli władz powiatowych i miejskich, przedstawicieli Wojska, stronnictw politycznych, instytucji gospodarczych, społecznych i przedstawiciel poszczególnych cechów.

Wśród podniosłego nastroju wysłuchano hymnu narodowego oraz hymnu zaprzyjaźnionego Związku Radzieckiego. Mówcy nakreślili obraz historycznego zwrotu w naszych dziejach gdy dwa lata temu miasto Radomsko — wespół z całą Polską — witało kwiatami i łzami radości wkraczające zwycięskie Wojsko Polskie ramię w ramię z bohaterskim żołnierzem Armii Czerwonej. Minutową ciszą uczczono tych, co na szlaku zwycięstw Lenino — Berlin polegli śmiercią walecznych.

W dalszych przemówieniach podkreślano brzemię odpowiedzialności ciążące na barkach całego narodu, który uroczystym aktem wyborów do Sejmu Ustawodawczego, ma utrwalić dotychczasowe osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej oraz umożliwić wykonanie Planu Odbudowy.

Ustami swych przedstawicieli zgłosiło społeczeństwo radomszczańskie swój akces do Bloku Stronnictw Demokratycznych, po czym odbyła się część artystyczna akademii, na którą złożyły się śpiewy chóralne (chór im. St. Moniuszki) i deklamacje (OMTUR). Grała orkiestra fabryki „Metalurgia" pod dyrekcją ob. Dawida.

„Okłamywano nas straszliwie"

List który nie wymaga komentarzy

Porucznik Perczyński, który powrócił z Niemiec po latach niewoli nadesłał nam list do kolegów, przebywających jeszcze w Niemczech, z prośbą o zamieszczenie. List ten jest jednym z wielu dokumentów „propagandy" b. rządu sanacyjnego, a zarazem stwierdzą konieczność wzmocnienia naszej propagandy za granicą.

Koledzy! Zgrupowanie oficerskie Tangstadt

Obiecałem Wam po przyjeździe do Polski dać znać o sobie opisać wam wrażenia i spostrzeżenia. Jakże dziwne odczucia targały mną kto mówi prawdę o stosunkach panujących w Polsce? Czy te listy które otrzymywałem od rodziców wzywające mnie do powrotu czy też artykuły znajdujące się w prasie a napisane przez tych którzy wrócili do kraju — są prawdziwe czy ta pisana i szeptana nie wiadomo z jakiego źródła pochodząca propaganda?

Chwila powzięcia ostatecznej decyzji wyjazdu, wracam do Ojczyzny i do Rodaków. Wracam z takim uczuciem jak się wraca po dwutygodniowej wycieczce a nie po siedmiu koszmarnych latach.

Pierwsze kroki jakie postawiłem na wolnej Ojczystej Ziemi wykazały już jak nieczną była propaganda którą nas karmiono jak straszliwie starano się szkalować wszelkie poczynania Polski, jak straszliwie nas okłamywano i to tylko w tym celu aby jak największą ilość ludzi i to zdolnych do pracy zatrzymać tam na obczyźnie, by mieć na kim żerować, nadawać sobie samowolnie szumne tytuły i zdobywać zawrotne stanowiska dające możność wygodnego życia osobistego.

Jestem w domu, lecz o dziwo nie wywieziony nie aresztowany, nie siedzący w żadnym obozie przejściowym — lecz wolny i spotykający się wszędzie z chętną pomocą ludzi — i to obcych. Prawdą jest że rzeczywistość polska się zmieniła. Wszystko nowe, wszystko jakieś ciekawe dzisiaj nie to czem byłeś ale to kim jesteś i kim być potrafisz. Dzisiaj w Polsce potrzebni są ludzie pracy, którzy potrafią zakasać rękawy i stanąć do dzieła, potrzebni są ludzie, którzy pomogli by raz rozpoczęte dzieło utrzymać na właściwych torach oraz swą pracą nadać temu dziełu odpowiedni rozmach i szybkość którzy by swą uczciwością rozgraniczeniem własności prywatnej od dobra ogólnego i Państwowego, swą wiedzą co wolno a czego nie wolno czynić w imię dobra Narodu pomogli wychować tych wszystkich zgangrenowanych przez okupanta niemieckiego dla których ideałem jest lekki chleb, dla których istnieje tylko własny egoizm, a jedynym nie przebierającym w środkach celem, jest szaber. Ci właśnie najwięcej krzyczą, że w Polsce jest źle kasta ludzi którym nie pozwalają kraść a których zmuszają do rzetelnej pracy.

Koledzy, tem co widzę w Polsce jestem zaskoczony, cały kraj tętni życiem, powstają z gruzów fabryki i warsztaty pracy których jednak należyty rozwój jest opóźniany z powodu braku rąk do pracy.

Wspaniałe wystawy jak przed wojną uśmiechają się do przechodniów zapraszając go do kupna towarów bez kartek.

Wracajcie czeka na was tutaj praca. Zabierajcie wszystko co do was należy, motocykle, aparaty radiowe aparaty fotograficzne, zgłaszajcie w Polskim Urzędzie Celnym otrzymacie tam dokument stwierdzający legalny przewóz, a tym samym i własność.

Perczyński Mieczysław

Proces „W i N-u"

W dniu 16 stycznia b. r. przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Kielcach rozpoczął się ciekawy proces polityczny przeciw członkowi WiN-u Jaskulskiemu Franciszkowi ps. „Zagończyk". Oskarżony od roku 1939 jako członek AK prowadził walkę dywersyjną i sabotażową przeciw okupantowi. Z chwilą oswobodzenia terenów Lubelszczyzny swej działalności nie zaprzestał, prowadząc w dalszym ciągu akcję — lecz tym razem przeciw formującym się organom ówczesnego Rządu Lubelskiego oraz Wojskom Sojuszniczym. Za należenie do organizacji nielegalnej oraz niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej, oskarżony został skazany przez Okręgowy Sąd Wojskowy w Lublinie wyrokiem z dnia 8 stycznia 1945 roku na karę śmierci, którą zamieniono na karę 10 lat więzienia. Dnia 4 września 1945 roku oskarżony wraz z towarzyszem po rozbrojeniu wartownika więziennego dokonuje ucieczki z więzienia we Wronkach i rozpoczyna powtórnie na terenie Kielecczyzny pracę konspiracyjną. Za czyny powyższe obecnie odpowiada oskarżony przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Kielcach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Lokatorzy domu przy ul. Narutowicza Nr 35. — Wysokość czynszu za lokale mieszkalne określa Dekret z dnia 21. XII 45 r. o publicznej gospodarce lokalami mieszkalnymi, rozdział VII. art. 41. który brzmi: „Komorne za lokale mieszkalne obowiązuje w wysokości z dnia 1. IX. 1939 r. o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej".

Żadne przepisy o szczególnym brzmieniu nie zostały wprowadzone a więc nikt nie ma prawa żądać zapłaty wyższej od określonej w. w. Dekrecie, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 13. II. 1946 r.

Radzimy prosić o pomoc Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

WITOLD ZECHENTER. 33)

AVAXARA

Wszedł detektyw Arnoen, młody, rok zaledwie w policji pracujący. Skłonił się w milczeniu i na zapraszający, chłodny gest detektywa Robert-Robert, usiadł na krześle przy jego biurku.

Robert-Robert zaś jął dalej przechadzać się po pokoju z miną głęboko surową.

— Wydelegowano pana dziś rano do przemysłowca Gruenbauma! — rzekł po chwili znamiennego milczenia.

— Tak jest — odparł spokojnie Arnoen.

— Pan jeszcze wtedy nie wiedział, że porwanie przemysłowca Gruenbauma stoi w związku z poprzednimi trzema porwaniami?

— Owszem, wiedziałem przecież — odrzekł młody detektyw lekko zdziwionym tonem.

— Wiedział pan? — Robert-Robert zrobił wielkie oczy.

— Oczywiście!

— Przecież nie wiedział o tym nikt poza mną! zanim nie ukazały się pisma południowe..

— Ależ tu, na policji, wiedzieliśmy wszyscy!

— Skąd?

Detektyw Arnoen roześmiał się.

— Taką ma pan krótką pamięć, panie Robert-Robert!

Detektyw wypatrzył się na niego na dobre zdziwiony

— Co pan plecie?

— Przecież pan sam nam telefonował!

Robert-Robert podskoczył.

— Ja?!

— Pan oczywiście!

— Czy pan się upił?

— Nie — odrzekł Arnoen — ale nie jest wykluczone że pan się upił.

Robert-Robert chętnie zmiażdżyłby swego młodszego kolegę, odnoszącego się do niego z tak wyraźnym lekceważeniem. Ale były ważniejsze rzeczy.

Rzekł spokojnie:

— Ja nie telefonowałem. Ktoś się podszył pod moje nazwisko. Co wam powiedział ten ktoś?

Arnoen odrzekł z niedowierzającym spojrzeniem:

— Powiedział nam — pan, czy nie pan — w każdym razie powiedział nam jakiś detektyw Robert-Robert, że w nocy nastąpiły trzy porwania, że nie mają żadnych ujemnych dla porwanych następstw, że między innymi został porwany dyrektor naszego oddziału, ale że śpi już spokojnie u siebie — i prosił nas pan...

— Nie ja, do stu tysięcy diabłów! Nie ja — ryknął detektyw już wyprowadzony z równowagi.

— Powtarzam to, co mi powiedziano — rzekł Arnoen ze spokojem, którego nie mogło by zburzyć trzęsienie ziem ani w ogóle nic na świecie — powiedziano nam że pan prosił, ażeby nikt z policji nie nagabywał porwanych, by nic z tą sprawą nie robić, bo to może popsuć panu pewne zastawione już sidła i rozpoczęte na dobre kroki, by jednak udzielać obszernych wyjaśnień na podstawie podanych przez pana szczegółów wszystkim, którzy by się zgłosili, a dziennikarzom w pierwszym rzędzie, gdyż to przyczynić się może do pomyślnego wyniku śledztwa...

— Znów to samo! — szepnął detektyw. — Chcą, by o tym wszyscy wiedzieli!

— Powiedział pan też bardzo wyraźnie, że pracuje pan gorliwie i że jest pan na najlepszej drodze i że gdyby się coś jeszcze wydarzyło w Paryżu, coś, co stało by w jakimś związku z owymi trzema porwaniami, należy posłać jednego z pańskich kolegów, ale nie wszczynać absolutnie żadnej akcji specjalnej, nawet w okolicznościach, które by się wydawały najpodatniejsze do tego, poza przeprowadzeniem oddzielnego śledztwa...

— Aha! — szepnął Robert Robert.

To było jasne.. Obawiali się jednak, że mogą ich przyłapać przy czwartym wypadku porwania.. Nie wszczynać żadnej akcji specjalnej!

— Chociaż więc wydawało mi się to dosyć dziwne — konkludował Arnoen — usłuchałem pana, gdy wydelegowano mnie w sprawie przemysłowca Gruenbauma. Po zbadaniu na miejscu i stwierdzeniu, że telefon od kierownika jego biura, pana Thouvelle, był mistyfikacją, pojechałem z panią Gruenbaum do ich domu, gdzie przeprowadziłem powierzchowne śledztwo...

— Które z pewnością ograniczyło się do rozmówek z panią domu i służącym — syknął Robert-Robert.

Arnoen skończył spokojnie:

— Oraz gdzie zawezwałem policjanta..

— W jakim celu pan to uczynił?

— Uważam, że trzeba zawsze postawić stróża bezpieczeństwa publicznego tam gdzie stało się coś, co podpada pod paragrafy..

Robert Robert przerwał mu:

— To jedyna dobra rzecz, jaką pan zrobił!

Arnoen wydął wargi.

c. d. n.

Sport

WIELKI SUKCES POLAKÓW W DAVOS

Davos. — Przedwczoraj odbył się w Davos bieg na 16 km o narciarskie mistrzostwo świata. Polacy odnieśli wielki sukces w tej konkurencji. Dziedzic zajął drugie miejsce, a Orlewicz trzecie. — Zwyciężył Austriak Scholz.

POGROMCA CRACOVII W CZĘSTOCHOWIE!

Na piątek przyjeżdża do Częstochowy sensacyjny pogromca mistrza hokejowego Polski, Cracovii — Siła Giszowiec, ze słynnym Gęsińcem na czele.

Siła rozegra mecz z CKS'em na Lodowisku Miejskim, ul. Sobieskiego, o godz. 19-ej, przy świetle elektrycznym.

Wyjazd siatkarzy Victorii na mistrzostwa Polski

Dziś po południu wyjeżdża do Łodzi na mistrzostwa Polski mistrzowska drużyna naszego Okręgu w siatkówce męskiej, Victoria w składzie Stawczyk, Hoffman, Roguski, Małek, Związek, Szczęsny i Florczyk.

Victorii towarzyszyć będą: delegat OZPR, Worończuk oraz kierownicy drużyny ob. ob. Mielczarek i Lichnowski, jak również wysłannik fabryki „Union Textile" oraz wysłannik naszego pisma ob. Mellerowicz.

Jutro o godz. 9-ej Victoria rozegra już spotkanie z mistrzem Krakowa, Olszą i z mistrzem Gdańska — Polską YMCA.

Wraz z całą sportową Częstochową życzymy Victorii jak najlepszych wyników, wiedząc, że potrafi ona reprezentować godnie nasz Okręg w zaszczytnej walce o mistrzostwo Kraju.

Skra — CKS 6:3

Ping-pongiści CKS'u wykazali dalszą poprawę formy, uzyskując w rewanżu o wiele korzystniejszy wynik, aniżeli poprzednio. — Postępy te są tym godniejsze podkreślenia, iż, jak dowiadujemy się, zarząd CKS'u nie interesuje się zupełnie sekcją ping-pongową i nie dba o stworzenie graczom warunków należytego treningu, zakupując jedynie i to z wielkim targiem piłeczki na zawody.

Kilka spotkań stało na b. dobrym poziomie. Somper i Brajtbart pozostali wprawdzie niepokonani nadal, ale Piega wygrał z nimi po jednym secie i znajdował się o krok od zwycięstwa nad Brajtbartem. Śniadowski przegrywał tym razem pojedynki na regularność; przy wysokiej technice, jaką posiada, Śniadowski powinien popracować jeszcze nad wyrobieniem piłek atakujących i kończących.

Brajtbart pokonał Kuśnierczyka 21:14, 21:14. Piegę 21:17, 19:21, 21:19 (w decydującym secie Piega prowadził już 16:12) i Śniadowskiego 22:20, 21:7, Somper — Śniadowskiego 21:12, 21:11, Kuśnierczyka 21:14, 21:11 i Piegę 21:11, 16:21, 21:13. Madej uległ Piedze 9:21, 10:21, Kuśnierczykowi (który tego dnia wypadł również b. dobrze), 11:21, 9:21 i Śniadowskiemu 13:21, 21:13, 17:21.

Mecz ping-pongowy Partyzant — CKS

Dziś w czwartek 23 b. m. o godzinie 17-ej w świetlicy CKS'u rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo tenisa stołowego pomiędzy pauzującą od dłuższego czasu z powodów służbowych drużyną milicyjną Partyzant a

Zabawa Zw. Poligraficznego

W sobotę, dnia 25 b. m. w górnej sali „Grand Cafe" Komisja Kulturalno-Oświatowa Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego urządza zabawę taneczną. Doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony. Dochód przeznaczony na cele Komisji Kulturalno-Oświatowej. Wejście ściśle za zaproszeniami.

Wstęp: cegiełka. Początek o godzinie 21-ej.

—o—

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność"

Kino „Bałtyk" — Film produkcji szwedzkiej p. t. „Twardzi Ludzie" oraz Polska Kronika Filmowa 45/46. Początek 15.30, 1730 i 19,30 w niedzielę 13.30.

Kino „Polonia" od 17 I 1947 r. wyświetla film p. t. Aktorka — komediodramat muzyczny.

Początek teatrów w dni powszednie: o godzinie 16-ej, 18-ej i 20-ej w niedziele i święta I szy seans o godzinie 14-ej

Kino „Tęcza" — wielki film o triumfującej miłości p. t. „Czekaj na mnie". Nad program Polska Kronika Filmowa Nr 44/46 Początek o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta od godz. 14 ej.

Fotoplastikon. — Niezrównane piękno gór. Szczyty ponad 2000 mtr. Szumiące potoki i rzeki to Huculszczyzna i jej śliczne uzdrowiska Jaremcze — Worochta — Żabie. Oryginalne i barwne stroje Hucułów.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

6.00 Sygnał czasu 6.05 Dziennik poranny 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Koncert poranny w wyk. Ork. Rozgł. w Bydgoszczy. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Pieśni Sokorskiego i Wieniawskiego 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Koncert Zespołu Instrumentalnego Jana Cajmera. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.25 Przy głośniku 15.30 Aud. dla chorych. 15.40 „Zagadki muzyczne" 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Dwie Sonaty. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół". 17.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa 18.07 Muzyka (wojskowa) 18.30 Poradnik językowy 18.45 Aud. literacka. 19.25 Koncert symf. W przerwie: Dziennik wieczorny z Warszawy. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywkowa. 22.50 Aud. literacka. Z poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ost. wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr Apr. 57/47

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że sklepy Powszechnej Spółdzielni „Jedność", „Aniołów" i Spółdzielni Rolniczo Handlowej w Rakowie rozpoczęły wydawnictwo niżej wymienionych artykułów żywnościowych na karty zaopatrzenia na miesiąc grudzień 1946 r.

1) konserwy mięsne po 0,5 kg na IR kupony NrNr 26, 29, 34 i 35

I.

2) czekolada
po 2 tabliczki na karty D. 3 — kupon Nr 4.
po 6 tabliczek na karty D. 7 — kupon Nr 4.
po 6 tabliczek na karty D. 12 — kupon Nr 4.

Wydawanie wyżej wymienionych artykułów żywnościowych trwać będzie do dnia 28 stycznia b. r. włącznie i po tym terminie reklamacje uwzględniane nie będą.

II

Poza tym Wydział Aprowizacji i Handlu przewiduje wydanie: za styczeń b. r.

na zaopatrzenie kartkowe

1) mąka pszenna „UNRRA"
po 2 kg — na kat. I
„ 1,5 kg — na kat. II kupony Nr 9, 10, 15 i 16
„ 1 kg — na kat. III
„ 1 kg — na kat. IR
„ 2 kg — na kat. D3, — D7, — D12 — kupon Nr 1.

2) margaryna
po 1 kg na kat. I — kupony Nr 30, 31, 32 i 33
po 0,25 kg na karty „M" — kupon Nr 31

3) konserwy mięsne
po 1 kg na kat. I — kupony Nr 28, 29, 34 i 35
po 0,5 kg na kat. II — kupony Nr 28, 29, 34, 35
po 0,5 kg na kat. IR — kupony Nr 28, 29, 34 i 35

4) mleko w proszku
po 0,7 kg na karty D3 — kupon Nr 34
i dodatkowo po 1,6 kg jako wyrównanie za ubiegły okres kupon jak wyżej.

5) ser
po 0,5 kg — na karty D3, D7, D12 — kupon Nr 2.
i dodatkowo po 0,15 kg jako wyrównanie za ubiegły okres Nr kupon Nr jak wyżej.

6 kawa zbożowa mieszana
po 0,5 kg na kat. I — kupon Nr 41

7) cukier
po 0,5 kg na — I kat.
po 0,4 kg na — II kat.
po 0,25 kg na — IR
po 0,25 kg — na karty D3, D7 — D12 — kupon Nr 5
po 0,25 kg — na karty „M" — kupon Nr 32

na zaopatrzenie pozakartkowe (szpitale)
1) mąka pszenna UNRRA — po 2,3 kg
2) kasza jęczmienna 70 proc. po 2,3 kg
3) kasza jaglana po 0,9 kg
4) margaryna — po 1,5 kg
5) konserwy mięsne — po 1,075 kg.

Artykuły żywnościowe wykazane w punkcie II wydawane będą w miarę otrzymywania z Oddziału „Społem" w Częstochowie. Termin wydawnictwa będzie ogłoszony dodatkowo w prasie.

Komunikat:

Wszystkie zakłady przemysłowe, instytucje, które prowadzą stołówki i mają uprawnienia do pobierania dotacji pieniężnej z Funduszu Aprowizacyjnego mogą pobrać w Wydziale Apr. i Handlu ul. Dąbrowskiego 7 wzory zapotrzebowań pieniężnych, o ile tych wzorów nie posiadają.

Podstawa: Zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego

Naczelnik Wydz. Apr. i Handlu (—) E. Woiniak — **Wiceprezydent Miasta** (—) D. Kapalski

PAP 443

Nr. III/3/186/47

OGŁOSZENIE

Delegatura Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Częstochowie przypomina wszystkim posiadającym ruchomości poniemieckie i opuszczone, bez względu na to czy ruchomości te zostały oddane im pod dozór i użytkowanie przez b. Tymczasowy Zarząd Państwowy, czy też przez inne władze państwowe, samorządowe (Wojsko, Bezpieczeństwo, Milicję, Zarządy Miejskie i Gminne) oraz Instytucje, iż termin składania wniosków o nabycie upływa z dniem 1 lutego 1947 r. Po tym terminie posiadacze tracą prawo pierwszeństwa do nabycia posiadanych ruchomości, rzeczy te mogą być im odebrane i sprzedane osobom trzecim, a to zgodnie z pkt. 3 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.XI.46 (Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 383).

Do przyjmowania wniosków o nabycie i załatwiania wszelkich formalności związanych z kupnem uprawniona jest na terenie powiatu częstochowskiego i włoszczowskiego jedynie **Delegatura O. U. L. w Częstochowie (ul. Kilińskiego 14).—**

Naczelnik Delegatury.

Częstochowa, dnia 20 stycznia 1947 r.

PAP 459

ś. † p.

ROMAN STRZAŁKOWSKI

OBYWATEL m. CZĘSTOCHOWY

b. starszy Cechu Piekarzy

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dn. 22 stycznia 1947 r., przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Bór 33 do kościoła św. Antoniego na Ost. Groszu, nastąpi dnia 25 stycznia b. r. o godz. 8.30. Po czym po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, córka, syn wnuczek, zięć i rodzina.

PAP 474

L. dz. Apr. 57/47.

OGŁOSZENIE

Częstochowa, dnia 18 stycznia 1947 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie, podaje poniżej do wiadomości wytyczne zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu L. dz. IV Nr 17131 z dnia 23.XII.1946 r. w sprawie zmiany dotychczasowej instrukcji o uprawnienia do kart zaopatrzenia.

Na mocy tego zarządzenia z dniem 1 lutego 1947 r. tracą prawo do kart zaopatrzenia następujące grupy pracowników:

1) pracownicy Państwowej Centrali Handlowej.
2) pracownicy władz zakładów i przedsiębiorstw samorządu gospodarczego,
3) pracownicy wszelkich przedsiębiorstw prywatnych, za wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych.
4) dziennikarze, literaci i artyści.
5) pracownicy „Społem" Zw. Gosp. Spółdz. R. P., Banki Gospodarstwa Spółdzielczego oraz wszelkie spółdzielnie, za wyjątkiem S. P. B., spółdzielni wydawniczych „Czytelnik", „Wiedza" i „Książka" oraz budowlanych spółdzielni pracy i przedsiębiorstw wytwórczych „Społem".
6) kominiarze, pracownicy zatrudnieni przy zbiórce złomu, pracownicy zatrudnieni przy budowie lotnisk, pracownicy farmaceutyczni aptek, adwokaci.
7) Okres, w ciągu którego przysługują karty zaopatrzenia zdemobilizowanym wojskowym zostaje skrócony z 6 do 3 miesięcy,
8) przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje będące własnością Państwa, lecz z jakichkolwiek tytułów zarządzane przez samorząd, spółdzielnie lub osoby prywatne, traktuje się jako przedsiębiorstwa samorządowe, spółdzielcze, względnie prywatne,
9) przedsiębiorstwa, pozostające pod tymczasowym zarządem państwowym (Główny Urząd Likwidacyjny) otrzymują:
karty I kategorii, jeśli więcej niż 75 proc. produkcji oddają do dyspozycji Państwa po cenach sztywnych.
karty II kategorii, jeśli więcej niż 50 proc. produkcji oddają do dyspozycji Państwa po cenach sztywnych,
karty III kategorii, jeśli więcej niż 25 proc. produkcji oddają do dyspozycji Państwa po cenach sztywnych.

Pracownicy przedsiębiorstw, o których mowa, mogą uzyskać karty zaopatrzenia na podstawie przedstawionego zaświadczenia, do Wydziału Aprowizacji i Handlu, wydanego przez władze państwowe wykonujące nadzór nad danym przedsiębiorstwem.

W zaświadczeniu musi być wyraźnie stwierdzone, że towary są oddawane po cenie sztywnej, jakim zarządzeniem i przez kogo zostały ustalone ceny sztywne oraz jaki procent produkcji jest oddawany po cenach sztywnych.

Jednocześnie Ministerstwo wyjaśnia, że stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20.XII.1946 r. pracownikom, którzy na mocy omawianego zarządzenia utracą prawo do zaopatrzenia, przysługuje od pracodawców odpowiednie wyrównanie płacy. Ustalenie wysokości tego wyrównania nastąpi w drodze umów między pracownikami i pracodawcami, przy zawieraniu których współdziałać będą związki zawodowe, a w razie potrzeby również inspektorzy pracy.

Zasadą jest, że reforma ta nie może pogorszyć położenia świata pracy, a przeciwnie leży w jego interesie, gdyż zastępuje nieraz nieregularne zaopatrzenie kartkowe przez stałe wynagrodzenie pieniężne.

W związku z powyższym wszystkie przedsiębiorstwa państwowe złożą zaświadczenia wystawione przez Dyrekcje Zakładu Pracy, w jakim charakterze pozostają wobec Państwa, mianowicie, czy są przedsiębiorstwami państwowymi.

Zaświadczenia niniejsze, należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 stycznia 1947 r. do Wydziału Aprowizacji i Handlu, przy ul. Dąbrowskiego 7, pokój 223.

Naczelnik Wydz. Aprowizacji i Handlu (—) E. Wolniak — **Prezydent Miasta** D. Kapalski

ś. † p.

z KACZYŃSKICH

Wiktoria Stodółkiewicz

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21. stycznia 1947 roku, przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 50 do kościoła św. Rodziny, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 14.30.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w wielkim żalu

PAP 473 **córka, synowie, synowe, zięć i wnuczki.**

Dnia 24 stycznia jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Męża i Ojca naszego

ś. † p.

Adolfa KLEINDIENSTA

zostanie odprawiona Msza św. żałobna w kościele św. Rodziny o godz. 9-ej rano, o czym zawiadamiają rodzinę i życzliwych pamięci Zmarłego

PAP 440 **żona, synowie i synowa.**

Przypominam że pracownia krawiecka z ul. SW. BARBARY 38 została przeniesiona **na ul. Paulińską 70** St. Konopski.

PAP 471



KREM do OBUWIA „HEL"

daje połysk lakierowy i znakomicie konserwuje obuwie.

Żądać wszędzie!

PAP 448

Potrzebna wychowawczyni do 10 mies. dziecka. Referencje konieczne. Wiadomość: Częstochowa, Krakowska 1, Powroźnik (sklep)

PAP 469

WOLNE POSADY

Starsza uczciwa pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Pensja dobra Dąbkowskiego 21, m 3 F. Myga. PAP 460

Chłopiec z rowerem potrzebny — Laboratorium Armii Ludowej 69. PAP 456

Potrzebny człowiek do pracy. Kopernika 89. Gospodarz PAP 455

SPRZEDAŻ

Sprzedam bauzegę. Fabryczna 22, m 2. PAP 462

Sprzedam maszynę Singera dobrą. Wiadomość III Aleja 49 m 17.

Szubę jasną nową lub futro czarne bagdady sprzedam Aleja 11, m. 12. PAP 441

Suche, opałowe drzewo sosnowe, szczapowe po 680 zł za metr p. sprzedaje „Paged" Aleja Wolności 61/63 tel 14-58. PAP 453

Sklep bez mieszkania przy Alei Wolności sprzedam. Wiadomość: PAP. PAP 449

Radio sprzedam Saba 6 lamp. Olsztyńska 65 Nowak PAP 450

Kożuszki, kance, oraz wykwintna damska bielizna nadeszła St. Jagielski Warszawska 40 (pod filarami). PAP 454

KUPNO

Kupię domek z ogródkiem lub sam plac. Oferty do PAP pod „Plac". PAP 445

Kupię plac w dzielnicy handlowej. Oferty do PAP pod „Plac". PAP 446

ZGUBY

Zgubiono potwierdzenie zgłoszenia Nr 237 z dnia 21 lutego 1946 r na prowadzenie przedsiębiorstwa Wytwórnia Organek i Zabawek „Polonia" własność W. Grajwodzki wydane przez Starostwo Grodzkie Wydział przemysłowy. PAP 406

17 stycznia zgubiono portfel brązowy z fotografiami rodzinnymi upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Chłopickiego 108. PAP 429

Zgubiono dowód osobisty zaświadczenie M. O., kartki żywnościowe i pieniądze. Proszę o zwrot dowodów. Caban Aniela Piastowska 81. PAP 400

Zgubiono dowód osobisty wyd. cn, wraz z kartą rejestracyjną na nazwisko Boczkowski Stanisław. przez Urząd gminny w Grabowie. PAP 463

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. w Częstochowie na nazwisko Jabłoński Stefan, zam. w Rudnikach PAP 457

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Chadryś Stanisław. PAP 447

Zgubiono potwierdzenie zgłoszenia wyd. przez Starostwo Grodzkie kartę rejestracyjną, na nazwisko Widera Helena Upraszam o zwrot. Narutowicza 129. PAP 458

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Pleszyniak Józef. PAP 44[illegible]

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bednarek Zygmunt. PAP 467

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Korzonek Zygmunt. PAP 461

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej oraz zaświadczenie M. O. wyd. na nazwisko Szumiński Franciszek. PAP 465

RÓŻNE

Książki handlowe prowadzę godzinowo. Wiadomość: tel. 12-82. PAP 423

Mistrzyni krawiecka Helena Jakubczak, szyje gustownie i tanio suknie, palta i płaszczyki dziecinne. Katedralna 7, m 7, lewa oficyna drugie wejście parter na lewo. Przyjmę uczennicę na praktykę. PAP 450

Maszyny krawieckie naprawiam. [illegible] 150. Tetke.

Zginął pies terier, biały, ucho żółto w szeleczkach. Odprowadzić za nagrodą Katedralna 20 m 7.

D. c. 013208

Redaguje Kolegium — Wydawca „Współczesna Prasa" — D. c. 013198 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Drukowano w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 20 (65) Częstochowa, poniedziałek 19 maja 1947 roku. Rok III.

CKS mistrzem okręgu

dzięki zwycięstwu nad Victorią 1:0 (0:0)

CKS: **Krzyk — Kuśnierczyk, Proksa — Plega, Pachocki, Bąkowski — Zalas, Heine, Wójcik, Bojanek, Musiał.**

Victoria: **Szymański — Mularczyk, Florczyk — Krawczyński, Malicki, Wolbiś — Obst, Garus, Małek, Wójcikowski, Jędrzejewski.**

Bramkę strzelił **Zalas.**

Wczorajsze spotkanie CKS — Victoria było jednym z najbardziej emocjonujących i dramatycznych spotkań rozegranych u nas po wojnie. Nic dziwnego. ważyły się losy mistrzostwa i honoru reprezentowania naszego Okręgu w dalszych rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy. Toteż przez całe 90 minut meczu widownia nasycona była po prostu elektrycznością, a naprężenie wzmagało się z chwili na chwilę.

Przeobrażenie CKS'u

Jedenastka CKS-u, która miała b. słaby star wiosenny i po dwu pierwszych meczach obecnej rundy skazana była, zdawałoby się, na oddanie prymatu na rzecz Victorii, wykazała wczoraj imponującą postawę. Szybkość i bojowość. znajdujące zapewne swoje źródło w woli zwycięstwa, pozwoliły CKS-owi na zapewnienie sobie przewagi do przerwy i przetrzymanie dłuższego okresu przewagi Victorii w drugiej połowie aż do chwili zdobyca decydującej bramki, później bowiem gra miała zmienny charakter.

Eksperyment Victorii

Wobec wagi spotkania kierownictwo Victorii zdecydowało się na dziwny eksperyment — Kuzę, gracza bojowego i obdarzonego strzałem usunięto ze składu, dając na jego miejsce Jędrzejewskiego, typowego łącznika o wyczuciu pod bramką przeciwnika: miało to na celu zrobienie miejsca Małkowi, w którego bomby i woleje kierownictwo wierzyło bez zastrzeżeń. Eksperyment zakończył się fiaskiem. Małek był słaby jako kierownik ataku i rozluźnił dotychczasową jego spoistość, a jedynie dla zasady noblesse oblige oddał kilka bomb które wylądowały na deskach płotu ogradzającego boisko.

Wielki dzień Kuśnierczyka

Najlepszym graczem na boisku był Kuśnierczyk. Jego interwencje i wykopy były wysokiej klasy, a dopełniały je niezwykła ruchliwość i ambicja. Proksa występujący po kilkutygodniowej przerwie grał z wyraźną obawą. lecz spełnił należycie swoje zadanie. Uzupełniający trio obronne Krzyk był pewnym punktem CKS-u, wyjaśniając z talentem groźne sytuacje. W pomocy zabłysnął obok Piegi dobrą grą Pachocki; co do Bąkowskiego, to miał on trudne zadanie z parą Obst — Garus, lecz walczył z nią z podziwu godną wytrwałością. Atak Zalas — Heine — Wójcik — Bojanek — Musiał okazał się groźną formacją w pierwszej połowie; później o wiele już rzadziej stwarzał pozycje podbramkowe.

Wielka klasa Szymańskiego

Najlepszym graczem Victorii był Szymański; jego wybiegi i chwyty, jego odwaga i poświęcenie budziły poklask widowni, chroniąc Victorię od niekorzystnego rezultatu cyfrowego do przerwy. Z kolei ciężar gry spoczywał na obronie Mularczyk — Florczyk, która walczyła z dużą ambicją, lecz nieco zawodziła chwilami, pozostawiając napastnikom CKS'u wolne pole do strzału. Pomoc. za wyjątkiem Wolbisia, miała gorszy dzień niż zwykle; to samo dotyczy ataku, który grał wręcz słabo do przerwy, a choć później rozkręcił się w polu i przebywał raz po raz pod bramką CKS'u, nie zaimponował ani częstością, ani celnością strzałów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Wójcikowskiego, który w ciągu całego meczu oddał dosłownie jeden strzał.

Dramatyczna bramka

Przez pół godziny I-ej połowy trwa przewaga CKS'u i tyły Victorii mają stale zatrudnienie. Końcowy kwadrans tej części gry i 35 minut II-ej połowy odznaczają się znaczną przewagą Victorii. Tymczasem w 36-ej min. pada rozstrzygnięcie — Wójcik przedziera się do linii autowej i centruje idealnie: Zalas bierze piłkę na głowę, w rozpędzie pakuje ją do siatki, po czym wywraca się o słupek i pada na ziemię, na szczęście jednak nie odnosi krzywdy. Gra zaostrza się teraz, ofiarą czego staje się Garus, kontuzjowany i zniesiony z boiska w 42-ej min. Ostatnia minuta przynosi słaby strzał Heinego i centrę Jędrzejewskiego z doskonałej pozycji w aut.

Popis sędziego

Doskonałym arbitrem zawodów był ob. **Wideryński.** Panował całkowicie nad grą i nad zawodnikami. Dzięki temu mecz miał sprawny przebieg, a jedynym incydentem była wspomniana kontuzja Garusa.

Widzów zgromadziło się 5.000.

SZKODLIWE HARCE

Podczas meczu CKS — Victoria dało się zauważyć, że gromady dzieci przybyłych z rodzicami harcują po skarpach, obrywając je i niszcząc trawę zasianą dla umocnienia stopni oraz pochyłości.

Apelujemy do rodziców, aby zwracali uwagę na zachowanie się dzieci i nie dopuszczały je do niszczenia wyników pracy osiągniętych dużym nakładem sił i kosztów.

Czarni - Kolejowy 5:0 (2:0)

(SW) Mecz zgromadził rekordową ilość widzów. Pierwsze minuty gry okazały przewagę techniczną gospodarzy, którzy już w 7-ej min. zdobywają prowadzenie przez **Nicpana I** z rzutu rożnego Bujacza. W 9-ej min. Kaczmarek nie wykorzystuje dla Kolejowego rzutu karnego. Gra w dalszym ciągu toczy się przy zmiennych atakach obu drużyn. W 11-ej min. **Błada** uzyskuje z karnego drugą bramkę dla Czarnych. Po przerwie wzmagają się ataki gospodarzy, którzy są bezwzględnie lepsi na boisku i zdobywają dalsze bramki; w 60-tej min. przez **Nicpana,** w 61-ej min. przez **Szczygłowskiego,** który zostaje potem kontuzjowany i schodzi z boiska. W drużynie Czarnych wyróżnili się: powracający do formy **Nicpan I** i **Madejczyk** w ataku, a na tyłach **Błada** i **Krotliński.** W Kolejowym wybili się **Deska I** i **Jędrzejkeiwicz.** Sędzia ob. **Żółtak** b. dobry.

*

STRADOM — WKS WIELUŃ

3:0 w. o.

WKS nie stawił się, oddając punkty walkowerem.

STAN TABELI

	gier	pkt	st. br.
1) CKS	10	15	30:61
2) Victoria	9	12	26:14
3) Stradom	9	10	17:18
4) Czarni	10	10	21:25
5) Kolejowy	10	6	17:28
6) WKS Wieluń	10	5	17:27

Wskutek wczorajszej porażki Kolejowy obok WKS Wieluń opuści A-klasę.

Skra — Polonia Świdnica 2:1 (1:1)

Skra odniosła nowe zwycięstwo w eliminacjach o wejście do ekstraklasy, wygrywając w Świdnicy z Polonią 2:1 (1:1) i utrzymując szóstą pozycję w tabeli Gr. I ze stosunkiem bramek 9:20.

W Kielcach Tęcza rozprawiła się z PKS Szczecin 4:0 (3:0) strzelając bramki przez Zbroję 2, Klimka i Florczyka.

Dzięki temu zwycięstwu Tęcza zaawansowała na trzecie miejsce w swojej grupie. dystansując takie zespoły jak Garbarnia i WMKS.

A oto inne wyniki: ZZK Łódź — Grochów 5:2. Warta — Lublinianka 11:1. ŁKS — Garbarnia 3:1. AKS — Pomorzanin 2:0, RKU — Orzeł Gorlice 1:0. Rymer — Gedania 1:0. Wisła — Motor 16:0. Radomiak — Cracovia 1:1, WMKS Katowice — KKS Olsztyn 3:2. Polonia Bytom — Szombierki 4:3.

W tabeli Gr. I prowadzi nadal Wisła przed Polonią Warszawską : Polonią Bytom, a Szombierki spadły na czwartą pozycję (dalej idą KKS Poznań. Skra, Ognisko Siedlce, Polonia Świdnica i Motor Białystok.

Gupa II

	gier	pkt	st. br.
1. AKS	6	11	20:9
2. Rymer	5	8	12:6
3. RKU	6	8	13:8
4. Cracovia	6	7	18:11
5. Radomiak	6	6	10:10
6 ZZK Łódź	6	6	10:17
7. Pomorzanin	5	4	14:13
8. Gedania	6	4	12:12
9. Orzeł Gorlice	6	4	11:13
10. Grochów	6	0	9:30

Grupa III

1. ŁKS	6	12	28:15
2. Warta	6	10	30:6
3. Tęcza	4	6	14:8
4. Garbarnia	5	6	14:9
5. Lublinianka	5	5	10:17
6. WMKS	4	4	8:16
7. Czuwaj	5	2	5:12
8. KKS Olsztyn	5	0	10:20
9. PKS Szczecin	6	0	3:29

Katastrofa dublińska

W czwartym dniu mistrzostw Europy w Dublinie odpadli pozostali nasi bokserzy: Szymura, przegrywając z Belgiem L'Host. a Klimecki z Anglikiem Screewenem.

W ten sposób wyprawa Polski, dwukrotnego mistrza bokserskiego Europy, zakończyła się zupełną katastrofą. Przyczyny tej ostatniej leżą z jednej strony w opieraniu się naszego składu na zawodnikach, — przeżywających „drugą młodość", z drugiej zaś na hołdowaniu przestarzałej technice walki, gdy nowoczesny boks opiera się na szybkości i sile ciosu, do których zresztą z tytułu swojego rodzaju zostanie w końcu sprowadzony.

Mistrzostwo drużynowe Europy zdobyła Francja, a tytuły mistrzów indywidualnych: musza — Martinez (Hiszpania), kogucia — Bogacs (Węgry), piórkowa — Kreuger (Szwecja), zwycięzca Antkiewicza, lekka — Vissers (Belgia), półśrednia — Ryan (Anglia), średnia — Escudie (Francja), pogromca Kolczyńskiego, półciężka — Quentermayer (Holandia), ciężka — Colman (Irlandia).

*

Oficjalne wyniki drużynowe są następujące: 1) Francja — 21 pkt., 2) Anglia — 19 pkt., 3) Irlandia 12 pkt., 4) i 5) Węgry i Szwecja — po 11 punktów.

Renesans formy Rakowa

Legion pokonany 7:4 (3:3)

(WKł.) Ogromną niespodziankę sprawił Raków, pokonując pewnie i zasłużenie opromieniony ostatnimi dobrymi wynikami Legion.

Przeciwnicy byli sobie równi pod względem technicznym, lecz zespołowo lepszy był Raków, który też posiadał przewagę w drugiej połowie. W okresie tym atak jego produkował b. ładną grę i piękne strzały.

W Legionie zawiódł atak. który nie umiał wyzyskać paru pozycyj do przerwy; lukę stanowił również Bożyk, który przystąpił do gry pomimo nie wyleczenie się z kontuzji.

Strzelcami bramek byli: Kusal 3, Skrzeszewski 2 i Nogaj 2 dla Rakowa. a Halkiewicz 2, Krupiński i Wojciechowski z karnego dla Legionu. Sędziował b. dobrze ob. Żółtak.

Polska bez Tłoczyńskiego przegrywa z Anglią 2:3

W drugim dniu meczu o Puchar Davisa Anglia — Polska dubel angielski Paish — Butler pokonał dubel polski Skonecki — Hebda w trzech setach 6:2 6:4 6:3.

W ostatnim dniu Skonecki przegrał z Mottramem 4:6 2:6 i 5:7 (w trzecim secie Skonecki prowadził już 5:3), a Hebda po emocjonującej walce zwyciężył Burtona 6:3 2:6 4:6 6:4 6:4. Ostateczny wynik spotkania brzmi 3:2 dla Anglii.

*

Pozostałe rozgrywki o Puchar Davisa obfitowały w niespodzianki. Największą z nich była porażka Norwegii z Nową Zelandią 2:3. Jugosławia prowadzi z Irlandią 3:0, Belgia z Egiptem 2:0, Czechosłowacja ze Szwajcarią 2:1, a Południowa Afryka Holandię 4:1.

*

MISTRZOSTWA KIEL. KL. A ZBLIŻAJĄ SIĘ KU KOŃCOWI

(c) Kielce. — Ostatnia niedziela mistrzostw klasy A przyniosła niespodziankę grubszego kalibru. Kandydat na mistrza Okr. Kiel. Granat (Skarżysko) uległ miejscowemu rywalowi ZZK Ruch 0:2 (0:1). Strzelcem obu bramek był Wojciechowski. Porażka Granatu wzmocniła szanse kieleckiego Partyzanta. któremu pozostało do rozegrania jeszcze 3 spotkania.

Tabela przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
Partyzant Kielce	5	10	20:6
Granat Skarżysko	7	10	23:9
Ruch Skarżysko	6	6	9:13
SKS Starachowice	5	2	7:16
Orlicz Suchedniów	7	0	5:26

*

CZĘSTOCHÓWKA — CZĘSTOCHOWIANKA 2:2 (1:1)

(WKł.) Bramkami w meczu sobotnim podzielili się Haźlik i Hzaler dla Częstochówki, a Szepan i lewy obrońca z karnego dla Częstochowianki.

UNIA — CZARNI rez. 5:1 (2:1)

Radomsko. 18. 5. — Bramki dla Unii zdobyli **Bednarski 3. Czaja 1** i jedną samobójczą, dla Czarnych **Lasoń.** Sędziował ob. **Plutecki.**

*

SZWAJCARIA — ANGLIA 1:0

Piłkarze Wielkiej Brytanii w swym tournee po Europie ponieśli ponowną porażkę.

PAPIERNIA — CZĘSTOCHÓWKA 4:2 (0:2)

(WKł.) Mecz rozegrany był w czwartek. O zwycięstwie Papierni zadecydowała jej lepsza gra w II połowie. Bramki strzelili dla Papierni Sybis, Dudek, Twardowski i Standryniak, dla Częstochówki obie Ścibiorowski.

PAPIERNIA — BŁĘKITNI 11:0 (2:0)

(WKł.) Papiernia odniosła lekko zwycięstwo nad zdekompletowaną niezdyscyplinowaną drużyną Błękitnych. Łupem bramkowym podzielili się: Dudek 4, Pęduch 3, Nikke 2, Sybis i Standryniak.

Skład Komitetu Jubileuszowego Victorii

PROTEKTORAT:

Zajda Karol — Prezes Miejskiej Rady Narodowej
Dr Wolański T. J. — Prezydent Miasta
Mgr Lipski Edward — Starosta Powiatowy
Ks. Biskup Dr Kubina Teodor
Płk. Waryszak Czesław — Dowódca Garnizonu
Ks. Prałat Wróblewski Bolesław
Jani Antoni — Dyr.

KOMITET HONOROWY:

Inż. Wende Walenty — Nacz. Dyr. Centr. Zarządu. Przem. Włók
Janowski Jan — Naczelny Dyr. Przem. Wełn.
Dróżdż Wincenty — Dyr. P. W. P. Piouki
Gen. Bończa-Uzdowski — Prezes Polsk. Związku Piłki Nożnej
Inż. Gołębiowski Feliks — Prezes Polsk. Zw. Kolarskiego
Mgr Docha Józef — Prezes Polsk. Zw. Motocyklowego
Burski — Przew. Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włók. — Łódź
Łącki Antoni — Przew. Oddziału Zw. Zaw. Włók.
Tomzik Marian — Przew. Delegatury Komisji Specjalnej
Pos. Gronkiewicz Jan
Pos. Inż. Palczewski Jan
Prof. Hyla Władysław — Prezes Cz. Okr. Zw. Piłki Nożnej
Szmekel Alfred — Prezes Cz. Okr. Zw. Piłki Ręcznej
Mjr. Brzoza Czesław — Komendant Miejsk. Urzędu B. P.
Por. Nowicki Jan — Komendant Miasta M. O.
Kpt. Stępień Bolesław — Komendant Miejski PW i WF
Cieśla Jan — Inspektor Szkolny
Radłowski Antoni — Inspektor Pracy
Stala Bolesław — Naczelnik Wydziału Kultury i Oświaty
Folfasiński Sławomir — Redaktor Naczelny „Głosu Narodu"
Krotke Tadeusz — Dyrektor Teatrów Miejskich
Szymaniak Czesław — Dyr. Drukarni Państwowej Nr 1
Cyganowski Jan Erazm.

KOMITET WYKONAWCZY:

Przewodniczący — Malec Henryk

Członkowie:

Bartoszek Franciszek
Binek Władysław
Barański Henryk
Drobniak Zygmunt
Danielak Stanisław
Frączek Ignacy
Gajos Stefan
Grajwodzki Witold
Genzer Stanisław
Dyr. Jani Antoni
Kowalski Stefan
Kasprzak Zygmunt
Kowalczyk Stefan
Kubik Wacław
Kowalski Antoni
Lichnowski Franciszek
Lichnowski Stanisław
Liczberski Stefan
Limbach Saturnin
Łazarczyk Bolesław
Mielczarkówna Władysława
Mielczarek Franciszek
Placek Henryk
Prószyński Władysław
Szmitkowski Wacław
Sobczak Stanisław
Tworkowski Edward
Uljański Henryk
Woźnicki Adam.

Odznaczenia dla działaczy i zawodników Victorii

Z okazji Jubileuszu 25-lecia Victorii przyznane zostały odznaczenia zasłużonym działaczom i zawodnikom:

ZNACZEK KLUBOWY Z WIEŃCEM

Działacze:

Bartoszek Franciszek, Gajos Stefan, Genzer Stanisław, Jani Antoni, Karczewski Marian, Kasprzak Zygmunt, Lichnowski Franciszek, Lichnowski Stanisław, Malec Henryk, Placek Henryk, Pabich Zygmunt, Szmerdt Bolesław, Tworkowski Edward.

Zawodnicy:

Baran-Barański Henryk, Grajwodzki Witold, Glice Wacław, Uljański Henryk, Mularczyk Mieczysław, Obst Stanisław, Wójcikowski Stanisław, Malicki Zygmunt, Szymański, Kazimierz, Łazarczyk Bolesław, Opala Stanisław, Kowalczyk Stefan, Binek Władysław, Oparówna Genowefa, Mielczarkówna Władysława, Liczberski Stefan, Stawczyk Dobiesław, Barylski Józef.

ZNACZEK KLUBOWY Z DYPLOMEM:

Działacze:

Drobniak Zygmunt, Szmitkowski Wacław, Szproch Wacław.

Zawodnicy:

Suchecka Janina, Sikorska Maria, Mielczarkowa Irena, Mularczykowa Irena, Zieliński Mieczysław, Merda Wacław, Kurek Stanisław, Zakrzewski Józef.

Program Jubileuszu 25 lecia Victorii

Niedziela 25 maja r. b.

Godz. 8 — zbiórka na placu fabryki „Union Textile";

godz. 8.30 — wymarsz pod szczyt Jasnej Góry;

godz. 9.15 — uroczyste nabożeństwo;

godz. 10,15 — defilada przez Plac Magistracki;

godz. 11 — w Teatrze Wielkim rewia aktualno-sportowa, pióra Stefana Gajosa, z muzyką prof. Alojzego Klucznioka, w reżyserii Bolesława Orlińskiego i przy dekoracjach Władysława Wagnera; tańce układu p. Talma

godz. 15 — poświęcenie i oficjalne otwarcie boiska;

godz. 16 — początek czwórmeczu piłkarskiego o puchar Victorii; udział w tym czwórmeczu wezmą: Kopalnia Rymer z Rybnika i ZZK Katowice, a z terenu miejscowego Skra; w przerwie pomiędzy dwoma rozgrywkami pierwszego dnia odbędzie się mecz Oldboye Victorii — Sędziowie, w którym ukażą się na boisku dawne ropy obu drużyn;

Poniedziałek 26 maja r. b.

Godz. 9 — zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników zamiejscowych, czwórmecz siatkówki i mecz koszykówki Victorii z którąś z zaproszonych drużyn krajowych; prawdopodobnie Lenko Bielsko;

godz. 15 — zakończenie turnieju piłkarskiego;

godz. 20 — bankiet jubileuszowy.

Niedziela 1 czerwca r. b.

Turniej tenisowy i jubileuszowy wyścig kolarski na dystansie 150 km; wyścig ten zaliczony został przez Polski Związek Kolarski jako eliminacyjny do wyłonienia reprezentacyjnej drużyny Polski.

Drugi start Victorii

Wojna a potem długoletnia niewola, nie tylko zatamowały normalny rozwój sportu na terenie Częstochowy, ale niemal zupełnie pod terrorem i przemocą wroga został on na czas okupacji unieruchomiony.

Wreszcie jednak zaświtała jutrzenka wolności i szara brać sportowa gorąco wzięła się do dzieła. Kluby i towarzystwa sportowe wyrastały jak grzyby po deszczu.

Cicho tylko było w szeregach zawodników starej Victorii, wreszcie jednak i ci nie wytrzymali. Dnia 23 marca 1945 roku garstka piłkarzy z Mularczykiem, Szymańskim i Łazarczykiem na czele, zwróciła się do mnie z prośbą o zwołanie zebrania mającego na celu reaktywowanie Victorii.

W dniu 28 marca w prywatnym mym mieszkaniu zebrało się 23 zawodników i starych działaczy sportowych Victorii.

Niestety, nie odliczyli się wszyscy, brakło wielkiego entuzjasty sportu b. prezesa Gustawa Juchnickiego, zamordowanego przez hitlerowskich zbirów w Katyniu, Korkusińskiego Franciszka, Zwadzińskiego Adama i wielu, wielu innych. Sprawa zdawała się być beznadziejna. Nie było dosłownie nic, ani lokalu, ani zarządu, ani też odrobiny sprzętu. Ale w myśl zasady chcieć to móc, na wniosek kol. Mularczyka, przewodniczący zebrania kol. Marian Karczewski zapoczątkował listę ofiar. Datki posypały się obficie i już na pierwszym zebraniu doraźnie złożono 16.500 złotych, poza tym uzyskano 1 piłkę ofiarowaną przez kol. Wójcikowskiego, 6 par spodenek od Mularczyka i 3 pary butów od Obsta, Grajwodzkiego i Łazarczyka; poza tym okazało się, że przechowywano z narażeniem życia przez kolegów Liczberskiego i Tworkowskiego, ukochany biało zielony sztandar klubowy, znajduje się w Elektrowni i jest do odebrania.

I nie tylko sztandar klubu, lecz przez matkę kol. Liczberskiego przechowane zostały także dyplomy, puchary, proporczyki i nagrody zdobywane przez tyle lat na zielonej murawie i bieżniach.

Na następnym zebraniu, lista ofiar wzrosła nie tylko w gotówce, ale i w sprzęcie, a jeśli weźmiemy pod uwagę mały obieg banknotów w tym czasie, to ofiary były ogromne.

Czasu było b. mało, bo już 11 kwietnia 1945 roku miał być pierwszy powojenny start Victorii w turnieju siódemkowym. W dniu tym Victoria wystąpiła w nowych już getrach, w starych butach, częściowo nawet w wojskowych, ale w biało-zielonych barwach przedwojennych, w zdekompletowanych i wypłowiałych koszulkach.

Start był udany, Victoria w składzie: Szymański, Mularczyk, Florczyk, Krawczyński, Obst, Wójcikowski i Barański zdobyła wicemistrzostwo. Praca Komitetu Organizacyjnego nabrała rozpędu. Trzeba było pomyśleć o znalezieniu stałej i silnej podstawy moralnej i materialnej, która umożliwiłaby egzystencję i dalszy rozwój klubu. Toteż jak 23 lata temu, jednogłośnie postanowiono zwrócić się przez delegatów w osobach kol. Karczewskiego, Lichnowskiego Franciszka i Kossowicza do Dyrekcji i Rady Zakładowej fabryki Motte z prośbą o przyjęcie Victorii pod opiekę. Prośba Victorii poparta przez wielkiego przyjaciela i opiekuna młodzieży, ówczesnego przewodniczącego Rady Zakładowej fabryki, a obecnie naczelnego dyrektora ob. Antoniego Jani'ego, a także dyr. fabryki Adama Grzywnowicza, została potraktowana przychylnie i znowu jak przed ćwierćwieczem ku wielkiej radości młodzieży i utrapieniu mieszkańców kolonii, stare boisko Victorii rozbrzmiało gwarem i śmiechem, tłumnie garnących się już zawodników, a brzęk tłuczonego szkła, w pobliskich domach fabrycznych obwieścił wszystkim, że Victoria znowu żyje i powróciła do starych pieleszy.

Zwołane walne zebranie członków klubu wyłoniło Zarząd, na czele którego stanął obecny dyrektor ob. Jani; pierwszym kierownikiem sekcji piłkarskiej został wicedyrektor H. Placek, stary wyga piłkarski. Sukcesy przychodziły jedne za drugimi — Victoria w tym przełomowym dla siebie okresie, nie tylko nie straciła nikogo ze swych starych zawodników, lecz jeszcze pozyskała kilku nowych. Miejsca zasłużonych wielce klubowi zawodników jak: Grajwodzkiego, Kurka Henryka i Łazarczyka zajęli młodzi. Ale nie tylko piłka nożna wznowiła swą działalność. Równolegle powstawały sekcje gier sportowych, lekkoatletyczna, kolarska i tenisowa; rozwój ich z każdym dniem staje się realniejszym a sukcesy, coraz większe.

Dziś już wszystkie trudności zostały pokonane dzięki pomocy fabryki, dzięki ofiarności członków i dzięki wreszcie pracy sportowej samych pracowników.

Victoria znowu jest wielkim towarzystwem sportowym, skupiającym wszystkie warstwy społeczne, a prężność jej i dynamika wróży jak najlepsze horoskopy na przyszłość.

Wacław Szmitkowski
Sekretarz Kom. Jubil. Victorii

Powojenny bilans piłkarzy Victorii

	Meczy	Wygranych	Przegranych	Rem.	Stos. br.
1945	26	16	6	4	104:41
1946	30	17	7	6	95:51
1947	12	9	2	1	39:12

Do największych sukcesów piłkarzy Victorii po wojnie należą zwycięstwa nad Sarmacją na jej boisku 2:0, kop. Rymer 4:2 i SK Fryształ (Czechosłowacja) 3:1.

W 1946 r. Victoria zdobyła wicemistrzostwo Częstochowskiego Okręgu, a w r. 1947 mistrzostwo siódemkowe Częstochowy.

W roku 1947 ponownie wicemistrzostwo Okręgu.

Łańcuch na Fundusz Jubileuszowy Victorii

Ob. **Bonick Jan** wpł. 1.000 zł.

Ob. **Daniel Stefan** na wezwanie ob. Znamierowskiego wpł. 1.000 zł i wzywa ob. ob. **Kobyłkiewicza Wład., Adamusa Mariana i Stępniewskiego.**

Na wezwanie ob. Mielczarka ob. **Wyrzykowski Edward** wpł. 1.000 zł i prosi o podtrzymanie łańcucha ob. ob. **inż. Szmerdta Tadeusza i Goska Henryka.**

Na wezwanie ob. Szmidkowskiego ob. **Olszewski Stanisław** wpł. 500 zł i wzywa ob. ob. **Frączka Jana, Wolskiego Witolda i Piotrowskiego Jana.**

Ob. **Koźbiał Stanisław** wpłaca 1.000 zł i wzywa ob. **Praśniewskiego Romana.**

Ob. **Rydzewski Józef** wpłaca 1.000 zł.

Na wezwanie ob. Kudrysia ob. **Jagiełło Piotr** wpł. 500 zł i wzywa ob. **Bieleckiego Romana, Bednarczyka Tadeusza, Strózika, Feliksa** i **Słabosza Henryka.**

Na wezwanie ob. Kasińskiego ob. **Chądzyński Zdzisław** wpłaca zł 300 i wzywa ob. **Kulę Zygmunta** i **Puklewicza Arnolda.**

Na wezwanie ob. ob. Lisa i Zakieleckiego ob. ob. **Soluch Zdzisław** i **Płaskonka Tad.** wpłacają 400 zł i wzywają ob. ob. **Zjawionego Lucjana, Mazika Józefa, Sikorę Tadeusza** i **Szczerbę Mariana.**

Na wezwanie ob. Kasprzaka ob. **Sowier Eugeniusz** wpł. 500 zł.

Na wezwanie ob. ob. Francuza i Fijałkowskiego ob. **Wojtaszczyk Wiktor** wpł. 1.000 zł.

Ob. **Kurek Mieczysław** wpłaca 500 zł.

Na wezwanie ob. Z. Wasika — ob. dyr. **Wasik Kazimierz** wpłaca 500 zł.

Na wezwanie ob. Lichnowskiego ob. **Falma Władysław** wpłaca 500 zł i wzywa ob. ob. **Prószyńskiego Wł., Wacheckiego Piotra, Wójcika Kazimierza, Kostę Czesława, Brzozowskiego Gustawa.**

Ob. **Rogalski Józef** wpł. 500 zł i powołuje ob. **Batora Henryka.**

Ob. **Mazik Maksymilian** wpłaca 200 zł i powołuje ob. ob. dyr. **Janika Mariana, Mienkinę Ludwika, Norberciaka Wiktora** i **Włodarskiego Władysława.**

Ob. **Michalski Lucjan** wpłaca 200 zł i powołuje ob. ob. **Robaka Ignacego, Chomickiego Zygm., Kościałkowskiego Hipolita, Sławińskiego Mieczysława.**

Ob. **Parcz Władysław** wpłaca 1.000 zł i powołuje ob. ob. **Brzozowskiego Gustawa** i **Szuska Jana.**

Wpłaty przyjmują: ob. Z. Drobniak (Biuro Elektrowni) i skarbnik klubu ob. W. Kubik (fabr. Union Textile).

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. — Redaktor: Stefan Gajos.